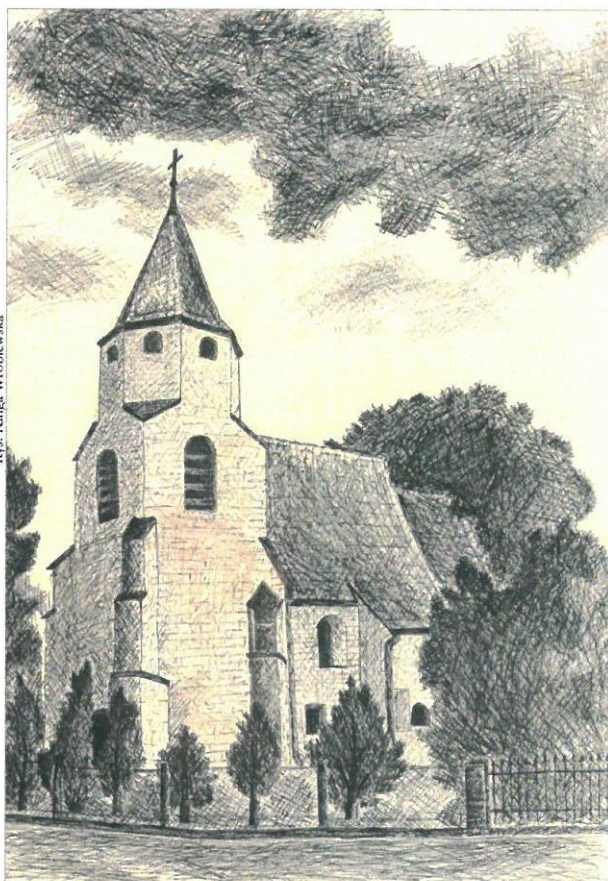




Kwartalnik Górowski

wiosna
(74/2021)

Towarzystwo Ziemi Górowskiej



Rys. Kinga Wróblewska

Czładź Wielka, kościół pw. św. Stanisława Bpa

SPIS TREŚCI

Damian Szymczak: <i>Kolejka bez widoków powodzenia</i>	s. III
Mirosław Źłobiński: <i>Z najnowszych dziejów Wasosza i okolic: 1945-1950 cz. VI</i>	s. VII
Jerzy Stankiewicz: <i>Góra i jej kioski „Ruchu”</i>	s. XXIII
Mirosław Źłobiński: <i>„Solidarność” w oświacie w latach 1980-1981 cz. I</i>	s. XXVI
<i>Wielka tragedia w Górze odnalazł i spisał Damian Szymczak</i>	s. XXXIX
<i>Kronika Fundacji Pomocy Szkole im. Edwarda Machniewicza w Górze (cz. II)</i>	s. XL
Mirosław Źłobiński: <i>Sztandar dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej</i>	s. XLVIII



KOLEJKA BEZ WIDOKÓW POWODZENIA

Tak właśnie opisali ją polscy specjaliści na początku lat dwudziestych, czyli po powstaniu granicy polsko-niemieckiej. To jedna z informacji, które przecho-
wało dla nas archiwum w sprawie kolejki z Leszna do Góry. Niestety dokumenty
są niepełne i obejmują okres tylko do 1922 roku. To jednak i tak coś. Poniżej
przedstawiam, co w tej sprawie przetrwało minione sto lat.

23 czerwca 1920 roku wojewoda poznański pytał leszczyńskiego starostę o stan ko-
lejki z Leszna do Góry i ewentualną możliwość jej wykorzystania. Starosta odpisał 8 lip-
ca. Informował, że kolejka Leszno-Góra należy do towarzystwa akcyjnego Lissa-
Guhrau-Steinauer Kleinbahn-Aktiengesellschaft. Zarząd kolejki znajdował się w Górze.
Leszno miało tylko niewielką część akcji spółki i w związku z tym nie mogło wpływać na
związane z nią decyzje.

Większość w niemieckim ręku

20 sierpnia 1920 roku starosta krajowy Wyczyński z Poznania wysłał pismo do
Urzędu Likwidacyjnego przy Ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Infor-
mował, że z Leszna przez Górę do Ścinawy prowadzi kolejka normalnotorowa, wła-
sność towarzystwa akcyjnego kolejki Leszczyńsko-Górowsko-Ścinawskiej z siedzibą
w Górze. Jej akcje posiadali:

- Poznański Związek Krajowy za 55 tys. marek
- miasto Leszno za 90 tys. marek
- powiat leszczyński za 60 tys. marek.

Reszta akcji znajdowała się w posiadaniu niemieckim. W sumie kapitał akcyjny wy-
nosił 3.060.000 marek. Dalej starosta krajowy informował, że część kolejki leży w obrę-
bie Rzeczypospolitej Polskiej na odcinku z Leszna do granicy powiatu górowskiego. Jak
dalej czytamy: *Ponieważ towarzystwo akcyjne ma swą siedzibę w Niemczech, nadto większość akcji
znajduje się w niemieckim ręku, dlatego Państwu Polskiemu przysługuje na mocy warunków traktatu
pokoju wersalskiego prawo zlikwidowania wymienionej części kolejki. Udziałowcy zamieszkali
w Polsce jak Wydział Powiatowy w Lesznie, magistrat w Lesznie, a także przez podpisanego reprezen-
towany Poznański Związek Krajowy stoją na stanowisku przeprowadzania likwidacji kolejki celem
obrony interesów polskość. Po przeprowadzonej likwidacji przeszedłby zarząd kolejki na Dyрекcję
Kolei Państwowych. Proszę zatem o przeprowadzenie likwidacji kolejki po porozumieniu się z Zarzą-
dem kolei państwowych. Z odszkodowania, jakie otrzyma towarzystwo akcyjne proszę wypłacić 90.000
marek względnie 55.000 marek, względnie 60.000 marek miastu Leszno, względnie Poznańskiemu
Związkowi Krajowemu względnie powiatowi leszczyńskiemu.*

Na międzynarodowym szczeblu

Teraz zagadka, dlaczego radca poselstwa angielskiego w Warszawie interesował się
tą kolejką? Bo się nią interesował. 14 grudnia 1920 roku z Urzędu Wojewódzkiego
w Poznaniu do Starostwa Powiatowego w Lesznie przysłano w tej sprawie monit.
Urząd z Poznania, podkreślał, że angielski radca interesuje się tą kolejką i to bardzo.

Dlatego prosił starostę o jak najszybsze przysłanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych informacji na jej temat. Konkretnie statusu i *informacji szczegółowych co do rentowności dotyczących Towarzystwa Kolei Leszno-Góra-Ścinawa* [Steinau], tak napisano w oryginale. Przy czym podkreślił, że to bardzo pilne i czeka na odpowiedź maksymalnie w ciągu ośmiu dni.

Starosta odpisał 21 grudnia 1920 roku. Informował, że długość linii kolejowej wynosi 60 km, z tego po stronie polskiej zaledwie 8,5 km. Z małym dworcem w Lesznie i przystankami Zaborowo wieś oraz Henryków folwark. Jak pisał, gdyby po polskiej stronie kolejkę otworzyć – *jej rentowność bardzo wątpliwa*. Łączyła bowiem Leszno z tymi dwoma miejscowościami, które określił jako mało znaczące i położone blisko. Poza tym po stronie polskiej nie było budynków do umieszczenia lokomotyw, towaru i biur.

Do tego dołączył trzy dokumenty. Pierwszy to kontrakt (nie wyjaśniał czym jest), drugim sprawozdanie z działalności kolejki w sezonie 1917/18 oraz trzeci – zezwolenie na jej działalność.

A teraz odpowiedź-wyjaśnienie tego międzynarodowego zainteresowania. Wcześniej, bo z datą 10 grudnia 1920 roku starosta leszczyński dostał pismo z Polskich Kolei Państwowych dyrekcji w Poznaniu. Dotyczyło właśnie kolejki Leszno-Góra-Ścinawa. Otóż krótko wcześniej Niemcy złożyli dotyczący jej dokument w Komisji Odszkodowań. Była taka komisja, powołana na mocy porozumień Traktatu Wersalskiego. Polscy urzędnicy kolejowi z Poznania informowali, że obiekty kolejki zostaną najprawdopodobniej wystawione na licytację. Strona polska nie miała szans, by w niej konkurować z kapitałem zachodnim, dlatego proponowano likwidację kolejki.

Wypożyczać niczego nie zamierzali

Na początku lipca „?” roku. Tu znak zapytania, bowiem nie zachowała się data roczna. Był to w każdym razie rok 1920 albo 1921, najprawdopodobniej ten drugi. Starosta leszczyński pisał do wojewody poznańskiego. Informował, iż zarząd powiatu górowskiego zwrócił się do niego z pytaniem czy zgodzi się na przełożenie zwrotnicy z Henrykowa [Heinrichshof] z polskiej na niemiecką stronę. Informował, że około dwieście metrów od granicy Niemcy budują wielką torfiarnię z kapitałem zakładowym 4,5 miliona marek. Podkreślił, iż popiera wniosek strony niemieckiej, bowiem wydobywany tam torf mógłby być przywożony i do Polski. Przy czym podkreślał, że właścicielem kolejki, a więc i zwrotnicy pozostaje Towarzystwo. Za wypożyczenie zwrotnicy Niemcy proponowali 200 tys. niemieckich marek. Tu warto wyjaśnić, że obowiązującą wówczas w Polsce walutą były marki polskie. Odpowiedź nadeszła dopiero 20 czerwca 1922 roku. Jednak nie z Urzędu Wojewódzkiego, a z Poznańskiego Urzędu Likwidacyjnego, dokąd prośbę starosty przekazano. Informowano, że nie zezwalają na wywóz zwrotnicy do Niemiec: *ponieważ zwrotnica ta jako własność towarzystwa akcyjnego niemieckiego podlega likwidacji*.

Piękna wycieczka i smutne wnioski

2 czerwca 1921 roku trzech panów urządziło sobie piękną wycieczkę, do tego służbową. Byli to starszy sekretarz techniczny Dyrekcji Kolei Państwowych Stanisław Tro-

czyński, inżynier ruchu z Leszna Gomolewski i nadzorca toru w Lesznie Kołuczkowski. Panowie przejechali cały tor drezyną z Leszna do granicy. Stwierdzili, że szerokość toru wynosi 1435 milimetrów, długość linii na polskim odcinku 8636 metrów. Długość torów stacyjnych to 913 metrów z 10 zwrotnicami.

Przypomnieli, że linia była nieczynna od 17 stycznia 1920 roku. Podczas ich inspekcji tor znajdował się w dobrym stanie. Jedynie, w wyniku braku konserwacji, zarósł dość bujną trawą, którą zresztą można było z łatwością usunąć. Jak stwierdzili „balast dość dobry, nasyp prawidłowy” ze skarpami prawidłowo odprowadzającymi wodę. Na trasie kolejki znajdował się most o długości 6,55 metra na żelaznych filarach i z dwoma murowanymi przepustami o średnicy metra.

Budynki były trzy. Pierwszy to stacyjny budynek w Lesznie z cegły maszynowej. Znajdował się w dobrym stanie, ale z jego otoczenia zniknęły urządzenia stacyjne. Górzej prezentował się budynek stacyjny w Zaborowie. Choć dwie poczekalnie, które się w nim znajdowały były jeszcze w dobrym stanie. Tu jednak także nie było urządzeń stacyjnych, poza tym ktoś powyrywał wszystkie okna. Do budynku prowadziła droga dojazdowa, wyłożona kamieniami tłuczonymi. Powierzchnia drogi wynosiła 650 metrów kwadratowych. Najgorzej przedstawiał się budynek stacyjny w Henrykowie. I tam nie było zewnętrznych urządzeń stacyjnych. W samym budynku powyrywano okna i drzwi. Ogólnie został zdewastowany w 75%. Do budynku prowadziła droga dojazdowa z kamieni tłuczonych o powierzchni 1375 metrów kwadratowych.

Wracając do całości polskiego odcinka. Przewody telefoniczne w niektórych miejscach zostały zniszczone, lecz i tak w 85% były. Taboru kolejowego nie był żadnego, bowiem Niemcy zabrali cały do siebie 17 stycznia 1920 roku.

Pozostawili jedynie:

4 sztuki klinów

1 pudło z solą wagi 50 kg

2 induktory

5 ławek drewnianych

2 tarcze do sygnałów

1 (tu niestety odczytanie nazwy jest niemożliwe) do przewożenia – bez kół

1 waga decymalna wagonowa

2 telefony

1 stół

1 krzesło

1 stółek zwyczajny

1 drabina

1 ścienna tablica

1 wieszak do rzeczy

1 rolec do okna

1 żuraw wodny do zasilania parowozów wodą

2 lampy gazowe

1 gazomierz

1 piec żelazny

1 dzbanek do wody

1 stempel do biletów
4 mniejsze stemple
300 sztuk biletów 4 klasy
500 sztuk biletów 3 klasy
400 sztuk biletów szkolnych
1 kasetka do pieniędzy.

Wszystkie te przedmioty znaleziono w budynku stacji Leszno.

Tor po stronie niemieckiej został całkowicie rozebrany, zabrano też wszystkie podkłady, pozostał tylko nasyp i żwir. Z tym, że tego demontażu Niemcy dokonali tylko na odcinku około półtora kilometra od granicy.

Na koniec panowie specjaliści przypomnieli, że kolejka przechodzi przez kilka miejscowości, w pobliżu których nie ma żadnych fabryk, ani w ogóle zakładów przemysłowych. Jedynie większy majątek Henrykowo.

Podsumowali to następująco: *uruchomienie nieczynnej kolejki przyniosłoby ogromne straty Państwu; ruch osobony z tych kilku wiosek nie przyniosłby pokrycia administracji i utrzymania taboru wraz z konserwacją budynków i torów*. Następnie podkreślili, że podkłady powinny być rozebrane i wykorzystane w miejscach, gdzie są potrzebne. Na koniec stwierdzili: *Należałoby wyjednać pozwolenia miarodajnych czynników na rozebranie powyższej kolejki, która nawet w dalekiej przyszłości nie ma widoków powodzenia*.

Gdzie zniknął zarząd?

Na początku roku 1922 członek Magistratu (czyli Zarządu Miejskiego) Leszna, którego podpis jest niestety nieczytelny, wysłał oficjalne pismo do Starostwa Powiatowego w Lesznie. Informował, że miasto Leszno posiadało udział 90.000 marek w Towarzystwie Kolejki Leszno – Góra. I teraz robi się ciekawie, bowiem nikt nie wiedział, gdzie ten zarząd się znajduje. Przypomnijmy, że zaraz po I wojnie światowej znajdował się w Górze. Lecz jak widać wkrótce go już tam nie było. Ślad po nim zaginął, jak po całej kolejce...

Damian Szymczak

Źródło: Archiwum Państwowe w Lesznie,
Wydział Powiatowy w Lesznie,
Kolejka Leszno-Guhrau, sygnatura 379



Z NAJNOWSZYCH DZIEJÓW WĄSOSZA I OKOLIC: 1945-1950, CZ. VI

OŚWIATA W GMINIE WĄSOSZ I RUDNA WIELKA

BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Biblioteka Publiczna w Wąsoszu

24 listopada 1946 r. powstała Powiatowa Biblioteka Powszechna w Górze Śląskiej. W latach 1947-1948 zorganizowano wiejskie punkty biblioteczne przy zarządach gminnych, w tym w Rudnej Wielkiej i Wąsoszu. Do powstania takiego punktu w Wąsoszu przyczynił się Jan Frank. Punkt biblioteczny liczył 130 woluminów, a jego kierownikiem była Henryka Zagórska¹. Zarządzeniem ministra oświaty w grudniu 1948 r. przemianowano na gminne biblioteki publiczne. Samorządy nie radziły sobie z tworzeniem bibliotek publicznych, więc zarządzeniem ministra oświaty z 9 listopada 1946 r. to zadanie powierzono kuratoriom i inspektoratom szkolnym². W 1948 r. postanowiono utworzyć w Polsce 1500 bibliotek, z tego 171 w województwie wrocławskim. Każda z nich miała otrzymać od Ministerstwa Oświaty komplet książek razem z książką inwentarzową. Otwarcie bibliotek miało nastąpić 19 grudnia 1948 r., ale z powodu zjazdu zjednoczeniowego PPR i PPS i utworzeniu PZPR przełożono je na 16 stycznia 1949 r.³

W powiecie górowskim doszło do pewnych odstępstw od tych założeń. Biblioteka w Sicinach bowiem powstała w 1948 r.⁴, a uroczyste otwarcie biblioteki w Wąsoszu odbyło się 15 stycznia 1949 r. *W dniu 15 stycznia br. odbyła się w Wąsoszu uroczystość otwarcia gminnej biblioteki publicznej. Na otwarcie złożył się bogaty program artystyczny i referaty na temat znaczenia biblioteki. Również w tymże dniu został wyświetlony przez kino objazdowe film polskiej produkcji pt. Zakazane piosenki*⁵.

Pojawia się też data 16 stycznia 1949 r. i trochę inny opis otwarcia: *Na terenie naszego powiatu uroczystość otwarcia bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych w skali powiatowej odbyła się w Wąsoszu. W uroczystym otwarciu brali udział: Prezes Pow. Rady Narod., Starosta, przedstawiciele Partii i miejscowa ludność. Na program złożyły się przemówienia, popisy artystyczne młodzieży szkolnej, które przygotował kierownik tamt. szkoły i samo otwarcie biblioteki gminnej. Poza tym wszystkie gminne biblioteki i wszystkie zorganizowane punkty biblioteczne uroczystie zostały otwarte z programem lokalnym, na który składały się najczęściej popisy młodzieży szkolnej i zespołów świetlicowych. Jest zacytowane w całości „Sprawozdanie z otwarcia Bibliotek Gminnych i punktów bibliotecznych w dniu 16 I 1949 r.”, pod którym widnieje podpis Czesławy Żmijowskiej, kierownika Powiatowej Biblioteki Powszechnej w Górze Śląskiej*⁶.

Biblioteka w Wąsoszu miała trzy punkty biblioteczne: w Chocieborowicach, Płoskach i Lubielu. Zajmowała jeden pokój z nieprzepisową szafą. Posiadała 640 książek z przydziału. Udostępniała swoje zbiory w środy w godzinach od 15.00 do 17.00 i w so-

¹ Niepublikowane opracowanie Elżbiety Poprawskiej (w posiadaniu Autora).

² R. Zawadzki, *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964*, Wrocław 1967 s. 59.

³ *Ibidem*, s. 74.

⁴ *Ibidem*, s. 266.

⁵ APW: PRN i WP 76a s. 797 (pismo do PPRN z 3 lutego 1949 r.)

⁶ APW: WIMPB Wrocław 51 s. 65.

boty od 15.00 do 18.00. Miała 42 czytelników. Do jakiego okresu te dane się odnoszą, nie wiemy, prawdopodobnie dotyczą 1949 r.⁷

Nie wiemy, kto prowadził bibliotekę po jej założeniu. Od 1 czerwca do 13 października 1950 r. funkcję bibliotekarza pełnił Wojciech Leciejewski⁸. Być może też wcześniej.

Biblioteka Publiczna w Rudnej Wielkiej

Otwarto ją 16 stycznia 1949 r. Otrzymała z przydziału 640 książek. Była czynna we wtorki w godz. 15.00-17.00 i piątki w godz. 16.00-19.00. Miała trzy punkty biblioteczne w Cieszkowicach, Wierzowicach (zapewne Wielkich) i Dochowej⁹.

Informacje o wcześniejszym okresie podaje opracowanie z 1972 r.¹⁰: *Początki były jak zawsze najtrudniejsze. Biblioteka zajmowała wtedy część szafy w biurze zarządu gminnego i posiadała 32 woluminy [...] Mijały lata. Poziom pracy biblioteki stopniowo się podnosił. Już pod koniec 1948 r. otrzymano książkę inwentarzową z księgozbiorem liczącym 281 woluminów.* Pierwszym bibliotekarzem była Czesława Korzonek, która oprócz swoich obowiązków zawodowych wykonywała społecznie pracę bibliotekarki. W 1949 r. na pół etatu zatrudniono Janinę Gorcik.

SZKOŁY W GMINIE RUDNA WIELKA

Cieszkowice

Praca [w roku 1945/46] się zaczęła od zbierania ławek szkolnych, naprawiania szymb i kłamek. Wszystko to robiłam – zapisała w sprawozdaniu Anna Aleksandrowicz – we własnym zakresie, przy pomocy poszczególnych rodziców i dzieci szkolnych. Soltys ani gmina szkołę wcale się nie interesowali. Dużo było kłopotu z przywiezieniem pieców, zaopatrzeniem szkoły w opał i opłaceniem stróża szkolnego. Tu znowu żadnej pomocy nie było ze strony władz samorządowych. Wszystko należało robić we własnym zakresie. Dnia 10 września rozpoczęła się nauka w szkole¹¹.

Na początku roku szkolnego (10 X 1945) w 4 klasach było 38 uczniów (kl. I – 16, II – 12, III – 3, IV – 7), na koniec roku – 74 (kl. I – 34, II – 22, III – 9, IV – 9). Promowano 61 uczniów, 13 pozostało na drugi rok w tej samej klasie. Jedynie w klasie IV nikt nie powtarzał roku. Przez 203 dni odbywały się lekcje przy frekwencji 89%.

Zorganizowano koło Polskiego Czerwonego Krzyża i z tej racji dzieci otrzymały¹² 25 nowych sukienek, 29 par welnianych skarpet i 30 kawalków mydła. Była apteczka z termometrem i 12 bańkami lekarskimi.

Biblioteka szkolna liczyła 28 książek i 17 podręczników szkolnych. Zorganizowano sklepik uczniowski, który zaopatrzył bibliotekę w czasopisma dla dzieci. Zorganizowano przedszkole, do którego uczęszczało 15 dzieci.

Dalej nauczycielka A. Aleksandrowicz pisała w rocznym sprawozdaniu: *W dziedzinie wychowania nie dało się dużo zrobić, gdyż młodzież była bardzo różna wiekiem, wychowaniem, pocho-*

⁷ APW: WIMPB Wrocław 51 s. 78-79.

⁸ APW: Akta gminy Wąsosz 31 s. 32.

⁹ APW: WIMPB Wrocław 51 s. 74-75.

¹⁰ „Referat na temat: Dwadzieścia cztery lata powstania Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Rudnej Wielkiej” z 15 grudnia 1972 r. (w zbiorach Biblioteki Miejskiej w Górze).

¹¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 53.

¹² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 52.

*dząca z różnych dzielnic Polski, co wymagało indywidualizacji, na którą nie było czasu. Zwróciłam uwagę na współżycie i poszanowanie cudzej własności, co prawie osiągnęłam*¹³.

Wg innych informacji w roku szkolnym 1945/46 miała 76 uczniów; w 1946/47 – 57, 1947/48 – 60. Pracowały: od 1 września 1945 do 25 października 1946 r. – Maria Aleksandrowicz, od 15 października 1946 do 30 października 1947 r. – Stanisława Sajkowska, od 1 września 1947 r. – Joanna Kopec¹⁴.

W roku szkolnym 1946/47 (1 X 1946) Cieszkowice i Belcz Górny tworzyły obwód szkolny. Szkoła miała dwie klasy o powierzchni 55 m². Uczyla Anna Aleksandrowiczowa, która tak opisywała szkołę (1 X 1946 r.): *W części budynku brak okien. Centralne ogrzewanie zepsute. Wodociągi, oświetlenie elektryczne zepsute. Dach zacieka*¹⁵.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Cieszkowice, Bieniowice i Belcz Górny. W czterech klasach uczyło się 49 dzieci. Pracowała Janina Kopec¹⁶.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Cieszkowice, Bieniowice, Belcz Górny, Wrząca Śląska. W klasach I-IV uczyło się 42 dzieci. Nauczycielka była Janina Kopec¹⁷.

Czarnoborsko

Szkoła funkcjonowała od roku szkolnego 1946/47. Pierwsze zajęcia odbyły się 7 września 1946 r.¹⁸ Naukę prowadzono w dwóch klasach normalnych i w dwóch kompletach przyspieszonych (I – 19 uczniów, II – 15 uczniów). Na początku roku szkolnego szkoła liczyła 68 uczniów (bez uczniów przerośniętych uczących się w trybie przyspieszonym), na zakończenie – 65¹⁹.

Kierownik szkoły pisał (1 X 1946 r.): *Budynek, w którym mieści się szkoła, nie nadaje się na szkołę – należy odbudować koniecznie spaloną szkołę na przyszły rok. Zaopatrzyć w bibliotekę uczniowską – przydzielić drugą siłę nauczycielską, gdyż dzieci z tut. obwodu chodzą do innych szkół*²⁰.

Działalność wychowawcza w sprawozdaniu kierownika przedstawiała się następująco: *Szczególne uwagę zwracano na współżycie, poszanowanie cudzej własności, ochrona drzew owocowych, ochrona lasu. Zorganizowano koło PCK, [liczy] 65 członków. Prowadzono kontrolę czystości i apteczkę. Zaznajomiono dzieci z historią PCK. Przeprowadzono szereg pogadanek [na temat] higieny i dobrego zachowania się. Młodzież szkolna brała udział w urządzanych świątach narodowych i uroczystościach jak: 1) Św. Mikołaja, 2) 1-Maja, 3) 3-Maja, 4) Święto Zwycięstwa i Pokoju, 5) Święto Matki. Przy szkole istnieje sklepik uczniowski, który zaopatrywał młodzież w przybory szkolne*²¹.

Biblioteka szkolna liczyła 22 tomy, 5 „Płomyczków”, 3 „Iskierki” i 2 miesięczniki „Śląsk”. Nie posiadała żadnych pomocy naukowych²².

¹³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 53.

¹⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 62-63.

¹⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 170-174.

¹⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 180-184.

¹⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 233-238.

¹⁸ E. Deperas, J. Żuk, *50 lat Szkoły Podstawowej w Czarnoborsku*, Czarnoborsko 1996 s. 8.

¹⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 64-65.

²⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 110.

²¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 87.

²² *Ibidem*.

W roku szkolnym 1947/48 do szkoły uczęszczało 97 uczniów w klasach I-III. Od roku szkolnego 1948/49 utworzono klasę czwartą i piątą, od 1949/50 doszły dwa kolejne oddziały²³. Wtedy uczyło się 137 dzieci²⁴.

Pracowali tutaj: od września 1946 r. – Adolf Kielbowicz, od 15 czerwca do 30 września 1947 r. – Stanisława Krupowiecka, w jej miejsce od 1 września 1947 r. – Jadwiga Strokowska²⁵. W roku szkolnym 1949/50 pracowali: Adolf Kielbowicz (p.o. kierownika), Jadwiga Strokowska i Maria Witko²⁶.

W roku szkolnym 1946/47 (1 X 1946) obwód to: Zbaków Górny, Dochowa, Czarnoborsko²⁷. W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Czarnoborsko, Dochowa, Zbaków Dolny, Zbaków Górny, Wiklina, Wiewierz. W pięciu klasach uczyło się 124 dzieci. Pracowali: Adolf Kielbowicz (p.o. kierownika), Jadwiga Strokowska i Maria Witko²⁸. W roku szkolnym 1949/50 obwód to Czarnoborsko, Dochowa, Zbaków Dolny, Zbaków Górny, Wiklina, Wiewierz.

Czechnów

Pierwsza szkoła powszechna w powiecie górowskim powstała w Czechnowie (obecnie gmina Bojanowo, woj. wielkopolskie). Po otrzymaniu pisemnego zezwolenia od A. Herbsty zorganizowała ją Janina Nickowska. *Budynek piękny z zewnątrz – wewnątrz przedstawiał okropny widok. Stosy śmiecia, gruzu, słomy i papieru, wszędzie brud i zniszczenie, zamki, a nawet drzwi powyłamywane.* J. Nickowska wraz z rodziną wprowadziła się do niego 27 czerwca 1945 r. (zatrudniona formalnie od 1 lipca 1945 r.²⁹) Te pamiętne wydarzenia znalazły swoje odzwierciedlenie w kronice szkolnej. Nie zachowała się, ale zapis dokumentujący pierwszy rok szkolny ocalał przytoczony przez A. Bojakowskiego w jego pracy poświęconej górowskiemu szkolnictwu. J. Nickowska, która naukę rozpoczęła 3 lipca, zapisała: *Początkowo nauka była bardzo trudna. Dzieci przeważnie spod okupacji niemieckiej, mimo wieku 12-15 lat, czytać i pisać po polsku nie umiały. Stworzyłam z nich klasę III. Inne, nieznające zupełnie liter polskich – zapisałam do klasy I. Nauka trwała do 16. lipca, gdyż w tym dniu dostałam zezwolenie z Inspektoratu Szkolnego w Górze na rozpoczęcie wakacji*³⁰. Wg zachowanej dokumentacji ówczesnego inspektoratu szkolnego J. Nickowska była zatrudniona jako nauczycielka od 1 lipca 1945 r. W kolejnych latach również ona uczyła w tej szkole. Liczba uczniów wynosiła mniej więcej 50³¹.

W roku szkolnym 1946/47 dzieci uczyły się w czterech klasach w pomieszczeniu o powierzchni 47,84 m² będącej własnością szkoły. Obwód szkolny tworzyły miejscowości: Czechnów i Sulów Mały. Uczyła Janina Nickowska³².

²³ E. Deperas, J. Żuk, *op. cit.*, s. 10.

²⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 36-41.

²⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 86.

²⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 36-41.

²⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 105-112.

²⁸ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 81-86.

²⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 67.

³⁰ A. J. Bojakowski, *Organizacja i rozwój szkolnictwa podstawowego w powiecie górowskim w latach 1945-1959*, Warszawa – Góra Śląska 1959 s. 49.

³¹ APW: Inspektorat szkolny Góra Śląska Śl. 10 s. 66.

³² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 74.

Od 1 września 1948 r. J. Nickowska uzyskała roczny urlop na pogłębienie kwalifikacji na Wyższym Kursie Naukowym w Poznaniu z zakresu języka polskiego i śpiewu. Ten fakt i mniejsza liczba dzieci spowodował, że szkołę zamknięto. Mienie szkolne i obwód przekazano szkole w Zaborowicach. Szkołę w Czechnowie ponownie uruchomiono od września 1950 r.; uczył Mieczysław Śledziński z Czerniny³³.

Sułów Wielki

W sprawozdaniu Janiny Cyran czytamy: *Pierwszy rok nauki w szkole na odzyskanej ziemi Dolnego Śląska rozpoczął w dniu 10 IX 1945 r. Naukę prowadzono w 4 klasach normalnych i 1 komplecie przyspieszonym, którym objęto 8 dzieci z klasy I-ej i drugiej*³⁴. Dalej: *Od dnia 8 X 1945 r. z przerosłych dzieci w liczbie 8 utworzono komplet, z którym pracowano w godzinach pozalekcyjnych celem przerobienia materiału klasy I i II. Dzieci te w dniu 21 I 1946 promowano: 4-ro dzieci z klasy I-szej do klasy II-giej i 4-ro dzieci z klasy II-giej do klasy III-ciej*³⁵. Na zakończenie roku szkolnego z czterech klas liczących 59 uczniów promowano 56, troje uczniów z klasy I nie uzyskało promocji³⁶.

Wówczas szkoła posiadała następujące pomoce naukowe: mapa Polski, obraz historyczny, 2 godła, pieczęcie szkolne, portret Kościuszki, globus w darze od inspektora³⁷. Szkoła posiadała 86 tomów w bibliotece szkolnej i 25 numerów czasopism dla młodzieży. Funkcjonowało koło PCK. *Koło liczyło 61 członków. Prowadzono kontrolę czystości, apteczkę. Członkowie PCK otrzymali 51 sztuk odzieży i 51 kawałków mydła. Członków zaznajomiono z historią PCK, odbyto szereg pogadanek, przede wszystkim z zakresu higieny, dobrego zachowania się i pomocy bliźniemu. Szkolne koło PCK brało udział w zorganizowanym „Konkursie Zdrowia”, kweście ulicznej w Tygodniu PCK*³⁸. Młodzież brała udział w świętach narodowych i uroczystościach takich jak poświęcenie szkoły, wieczór św. Mikołaja, wesoly wieczór, jasełka i Święto Matki³⁹. Działał sklepik uczniowski, gdzie można było nabyć przybory szkolne⁴⁰. Uczyła Janina Cyran⁴¹.

Szkoła pracowała od 1945/46. Miała wtedy 60 uczniów; w 1946/47 – 57, 1947/48 – 53. Pracowali: od 9 lipca 1945 do 15 października 1946 r. – Janina Cyran, od 1 maja 1947 r. – Kazimierz Trzeciak⁴².

Funkcjonowała w roku szkolnym 1946/47 dysponując klasą o powierzchni 37,5 m². Obwód szkolny tworzyły miejscowości: Sułów Wielki, Sułów Mały, Rudna Wielka, Rudna Mała i Bronów; 51 uczniów uczyło się w czterech klasach⁴³.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Sułów Wielki, Sułów Mały, Rudna Wielka i Rudna Mała. W pięciu klasach uczyło się 82 dzieci. Pracowali: Kazimierz Trzeciak i Jan Węgrzyn⁴⁴.

³³ A. J. Bojakowski, *op. cit.*, s. 192.

³⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 1.

³⁵ *Ibidem*, s. 1-2.

³⁶ *Ibidem*, s. 1.

³⁷ *Ibidem*, s. 2.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*, s. 3.

⁴² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 72-73.

⁴³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. 46-49; 25 s. 97.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Sulów Wielki, Sulów Mały, Rudna Wielka, Rudna Mała, Bronów. W klasach I-VI uczyło się 99 dzieci. Nauczyciele: Bolesław Kaszuba (kierownik), Jadwiga Morawska i Helena Trukowa (?)⁴⁵.

Ślubów

Szkoła ta nie rozpoczęła nauki w normalnym terminie we wrześniu 1945 r., ale dopiero na wiosnę 1946 r., wtedy od 1 marca 1946 r. zatrudniono nauczyciela Jana Hryniewicza. Uczył on 56 uczniów. Szkoła była czynna od 1 marca 1946 r., ale normalna nauka rozpoczęła się 11 marca.

Na zakończenie roku szkolnego J. Hryniewicz napisał w sprawozdaniu: *Ze względu na to, że nauka rozpoczęła się dosyć późno (11 III 46) uczniowie w dalszym ciągu będą przerabiać materiał tych klas, do których zaczęły uczęszczać w marcu i faktyczne promowanie może nastąpić po przerobieniu materiału (przewiduję w grudniu b.r.), jednak już obecnie stwierdziłem, że niektórzy nie dadzą sobie rady z przerobieniem materiału, dlatego też uczniów nie klasyfikowałem*⁴⁶.

Do czterech klas uczęszczało 56 uczniów, na koniec roku sklasyfikowano 50, z tego 46 promowano, a 4 niepromowano. J. Hryniewicz pisał: *Chcąc jak najintensywniej przeprowadzić w mojej szkole likwidację skutków wojny, starałem się w miarę możliwości przerobić (tak by dzieci jednak gruntownie opanowały) maksimum materiału. Udało się to w ten sposób, że mając do dyspozycji 33% roku szkolnego, przerobiłem we wszystkich klasach ponad 50% materiału, zaś w kl. I ponad 60%. Oprócz tego dla niepromowanych z kl. I zorganizowano w czasie wakacji komplet (pod kier. nauczyciela), by te dzieci w miarę możliwości opanowały program*⁴⁷. W szkole działało koło PCK, liczące 50 członków. Otrzymali z PCK w Górze po 1 sztuce ubranek i po kawałku mydła oraz apteczkę i 5 litrów tranu, który wypili słabsze dzieci.

We wrześniu i połowie października 1946 r. nastąpiła przerwa w nauce, gdyż zabrakło nauczyciela – J. Hryniewicz podjął pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Górze. Dzieci uczyły się w szkole w Psarach⁴⁸. Dopiero od 15 października 1946 r. zatrudniono Janinę Cyran (później Wosiowa), która na długo związała swą karierę zawodową z tą szkołą. Wtedy uczniów było ok. 70, w kolejnym roku ich liczba spadła do ok. 50⁴⁹. 1 października 1946 r. obwód szkolny tworzyły miejscowości: Ślubów, Szedziec i Wieruszowice. Szkoła dysponowała dwoma pomieszczeniami o powierzchni 46,80 i 47,06 m² oraz korzystała z sali gimnastycznej w niemieckiej restauracji (odległość 50 m)⁵⁰.

31 maja 1947 r. obwód szkolny tworzyły miejscowości: Ślubów, Wieruszowice, Szedziec. Było 51 uczniów w czterech klasach. Szkoła dysponowała dwoma pomieszczeniami po 45 m²⁵¹.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Ślubów, Szedziec i Wieruszowice. W czterech klasach uczyło się 46 dzieci⁵².

⁴⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 52-56.

⁴⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 200-206.

⁴⁶ Inspektorat Szkolny 24 Góra Śląska Śl. s. 48.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 114.

⁴⁹ Inspektorat Szkolny Góra Śląska Śl. 10 s. 68.

⁵⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 42-45.

⁵¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. 169.

⁵² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 185-191 APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Ślubów, Szedziec i Wieruszowice. W klasach I-V uczyło się 60 dzieci. Uczyły nauczycielki: Janina Wosiowa (kierowniczka) i Urszula Gorzelana⁵³.

Wierzowice Wielkie

Pierwszym nauczycielem, który osiedlił się w Wierzowicach Wielkich był Ryszard Sznor. Rozpoczął on we wrześniu 1945 r. pracę w miejscowej szkole, ale po paru tygodniach przeniósł się do Góry. Szkoła składała się z kl. I-III. Czynna była jedynie 47 dni, nie licząc niedziel i świąt⁵⁴. Ponownie szkołę w Wierzowicach Wielkich otwarto we wrześniu 1946 r. Wtedy uczyła Cecylia Lewicka (od 1 do 16 września 1946 r.)⁵⁵ Ponownie zlikwidowano ją z dniem 29 października 1946 r.⁵⁶ W tej sytuacji dzieci musiały uczęszczać do szkół w Ślubowie i Grabownie.

Ostatecznie szkoła została uruchomiona w maju 1947 r. Od 2 do 12 maja włącznie trwał remont (wstawianie szyb). 13 maja rozpoczęła się nauka w 3 klasach z 39 uczniami. *Uczniowie, którzy uczęszczali do szkoły w Ślubi [Ślubowie] przez 3 okresy, takich była większość, kończyli program nauki, natomiast uczniowie z Wierzawiczek [Wierzowic Małych] przeszli w skróconym tempie cały materiał.* Promocje otrzymało 24 uczniów, 14 było niepromowanych (z dniem 1 czerwca 1 uczeń przeniósł się). Biblioteka szkolna liczyła pozycji 14 (książek i czasopism łącznie)⁵⁷. Uczyła wówczas Weronika Danilewicz (od 1 maja 1947 do 31 sierpnia 1948 r.)⁵⁸.

31 maja 1947 r. obwód szkolny tworzyły miejscowości: Wierzowice Wielkie, Wierzowice Małe i Sądowel. Szkoła liczyła 39 uczniów i miała klasę o powierzchni 48 m²⁵⁹.

W roku 1947/48 W. Danilewicz zastąpił Czesław Rachwał. Liczba uczniów wynosiła ok. 50. Taka mniej więcej liczba utrzymywała się przez najbliższe dziesięć lat. W kolejnym roku odszedł Cz. Rachwał, a na jego miejsce przybyła Stefania Krupowiecka⁶⁰.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Wierzowice Wielkie, Wierzowice Małe, Sądowel, Lechitów i Przemyślany. W czterech klasach uczyło się 60 dzieci. Pracowała Stefania Krupowiecka⁶¹.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Wierzowice Wielkie, Wierzowice Małe, Sądowel, Leśniczówka Wierzowice. W klasach I-V uczyło się 65 dzieci. Nauczycielki: Stefania Krupowiecka (kierowniczka) i Tekla Polańska⁶².

⁵³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 163-173.

⁵⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 122; APL; UMiGG 210 s. 120.

⁵⁵ Pismo kierownika szkoły w Wierzowicach Wielkich do PPRN w Górze śl. z 14 października 1959 r; Inspektorat szkolny Góra Śląska Śl. 10 s. 70; 24 s. 122.

⁵⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 122.

⁵⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 30-31.

⁵⁸ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 71.

⁵⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. 201 i nn.

⁶⁰ Pismo kierownika szkoły w Wierzowicach Wielkich do PPRN w Górze śl. z 14 października 1959 r; Inspektorat szkolny Góra Śląska Śl. 10 s. 70; 24 s. 122.

⁶¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 156-159.

⁶² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 130-143.

PRZEDSZKOLE W WĄSOSZU

Powstało w roku szkolnym 1945/1946 jako przedszkole typu wiejskiego z jednym oddziałem i z jedną wychowawczynią⁶³. Na tym kończą się nasze informacje. Nieco więcej wiemy z okresu obejmującego lata 1948-1949.

W styczniu 1948 r. było przedszkolem jednooddziałowym. Pracowała w nim od 1945 r. Anna Łęczycka, która ukończyła dwumiesięczny kurs wstępny. Do przedszkola było zapisanych 38 dzieci. Przedszkole nie posiadało własnego budynku, mieściło się w domu starców, zajmując dwie sale, jedną na parterze, drugą na pierwszym piętrze. Odczuwano brak stolików i krzesełek, własnego podwórza, działka przeznaczona na ogródek była oddalona od przedszkola⁶⁴. Dzieci miały dwa posiłki – śniadanie (kawa i chleb „posmarowany”) i obiad⁶⁵.

Jesienią 1948 r. przedszkole było dwuoddziałowe. Zapisano do niego 50 dzieci, podzielonych na dwie grupy według wieku i poziomu rozwoju (grupa młodsza i grupa starsza). Pracowały dwie niekwalifikowane wychowawczynie – Zofia Zubowicz i Halina Łojewska⁶⁶. Tą ostatnią oceniono bardzo wysoko: zaradna, mająca dobre podejście do dzieci, obowiązkowa, pracuje nad sobą. Pół roku wcześniej ocena jej aktywności była znacznie niższa. Sytuacja lokalowa i wyposażenie nie zmieniło się. Przedszkole nadal mieściło się w domu starców, brakowało krzeseł i stolików, ogródek był oddalony od placówki⁶⁷.

W lutym 1949 r. przedszkole było jednooddziałowe z 38 dziećmi. Zaplanowano je jako dwuoddziałowe, ale nie można było tego wykonać z braku drugiej wychowawczynie. Przedszkole nie mieściło się w domu starców, ale w innym budynku. Oceniano, iż zajmowane pomieszczenia nie są całkowicie wyremontowane, dwie duże sale są jeszcze malowane, pojedyncze okna są nieszczelne, w szatni zabite deskami z braku szyb, ustępy wewnątrz budynku, ale z uszkodzoną kanalizacją splawną, brak do ustępów drzwi, podłoga miejscami zniszczona, w szatni niezabezpieczona dziura w podłodze, brak umywalni, dzieci korzystają z wody w szatni, brak pomieszczenia na opał⁶⁸.

SZKOŁY W GMINIE WĄSOSZ

Chocieborowice

Szkoła funkcjonowała od roku szkolnego 1949/50. Obwód to miejscowości: Chocieborowice, Marysin i Piotrowice Małe. W klasach I-IV uczyło się 49 dzieci. Nauczycielka Henryka Kotecka⁶⁹.

Drozdowice Małe

Szkoła zorganizowana 1 maja 1947 r. Naukę rozpoczęto po przeprowadzeniu remontu 28 maja 1947 r. Obwód szkolny tworzyły miejscowości: Drozdowice Małe, Drozdowice Wielkie, Wrząca Śląska. Z 38 uczniów 25 uczęszczało wcześniej do szkoły

⁶³ A. Bojakowski, *Rozwój oświaty i kultury w powiecie górowskim w latach 1945-1964*, Góra 1964 s. 41 (maszynopis).

⁶⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 17 s. 27.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 27a.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 89.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 52, 89.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 89.

⁶⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 223-231.

w Płoskach, a 13 nigdzie się nie uczyło, tych ostatnich nie klasyfikowano. 21 uczniów przeszło do klas wyższych⁷⁰. Od 1 maja 1947 r. pracował Antoni Różalski⁷¹.

Wg stanu z 31 maja 1947 r. obwód szkolny powiększył się o Chocieborowice. W dwóch klasach było 37 uczniów. Szkoła zajmowała dwa pomieszczenia o powierzchni 45 i 25 m²⁷².

Stan higieniczny i sanitarny szkoły jest słaby. Szkoła nie jest jeszcze zupełnie wyremontowana. Po usunięciu braków jak naprawa pieców, zabezpieczenie przed mrozem, malowanie, stan na pewno poprawi się. – tak wyglądała szkoła w roku szkolnym 1947/48. Wówczas w czterech klasach uczyło się 65 uczniów, z tego 15 pozostało na drugi rok⁷³.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Drozdowice Małe, Drozdowice Wielkie, Wrząca Wielka, Ochota (?) i Marysin. W czterech klasach uczyło się 59 dzieci. Pracował Antoni Różalski.

*Największą przeszkodą w normalnym życiu szkoły jest niemożność wydobycia z Zarządu Gmin pieniędzy na najpotrzebniejsze rzeczy. W ten sposób szkoła tutejsza nie jest remontowana od czasu wojny. Jeśli kierownictwo szkoły zwraca się do Zarządu Gminnego o zrealizowanie jakiegoś rachunku spotyka je stała odpowiedź „nie ma pieniędzy”. W roku obecnym Zarząd Gminny kilka razy przestrzegał, ażeby nie kupować nic dla szkoły, gdyż rachunki nie będą realizowane*⁷⁴.

W roku 1949/50 (30 czerwca 1950) obwód: Drozdowice Małe, Drozdowice Wielkie, Wrząca Śląska i Ochota (?). W klasach I-VI uczyło się 66 dzieci. Nauczyciele: Antoni Różalski i Weronika Kulicka⁷⁵.

Lubiel

Szkoła funkcjonowała w roku szkolnym 1946/47, mając 72 uczniów⁷⁶ w czterech klasach. W skład obwodu szkolnego wchodziły miejscowości: Lubiel, Lubiel – kolonia, Czaple, Bartków i Białe Białwy (prawdopodobnie chodzi o Białawy, leżące poza granicami powiatu górowskiego)⁷⁷. Dysponowała wynajętym budynkiem po restauracji o powierzchni 220 m²⁷⁸. 31 maja 1947 liczyła 67 uczniów w czterech klasach⁷⁹.

Od 1 czerwca 1946 r. pracował Zbigniew Kaczmar, a od 1 września 1947 r. do 31 marca 1948 r. – Jadwiga Jędrzejewska⁸⁰; w roku szkolnym 1946/47 – ks. Józef Jagielski (wg danych z 1 października 1946 r.)⁸¹.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Lubiel, Kolonia i Czaple. W czterech klasach uczyło się 50 dzieci⁸².

⁷⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 70.

⁷¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 53.

⁷² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11.

⁷³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 161-162.

⁷⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 146-150.

⁷⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 17-23 (dane z 30 VI 1950).

⁷⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 52.

⁷⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 7-8.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 6.

⁷⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 bp.

⁸⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 51.

⁸¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 7-8.

⁸² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 170-174.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Lubiel, Kolonia i Czaple. W klasach I-VI uczyło się 53 dzieci. Nauczyciele: Zbigniew Kaczmar (kierownik) i Danuta Borkówna⁸³.

Ługi

W roku szkolnym 1948/49 uruchomiono szkołę⁸⁴. Kierowała nią Jadwiga Jędrzejewska (jedyna nauczycielka). Obwód szkolny tworzyły miejscowości: Ługi, Unisławice, Bartków. W klasach I-IV uczyło się 32 uczniów⁸⁵. W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Ługi, Unisławice i Bartków. W klasach I-IV uczyło się 27 dzieci. Nauczycielką była Anna Tchórzewska⁸⁶.

Płoski

W roku szkolnym 1945/46 na 103 dzieci w 4 klasach promowano 84, niepromowanych 19, najwięcej, bo 10 na 28 uczniów w klasie I. Odbywało się skrócone nauczanie z dziećmi przerośniętymi, z klasy I do II przeszło 10, z II do III – 5, z III do IV – 4 uczniów⁸⁷. *Budynek szkolny jest marny – robi wrażenie jakiejś rudery. Remont zewnętrzny obowiązkowy. Gdyby wszystko zostało uporządkowane to i tak budynek ten nie rozwiąże kwestii pomieszczenia dzieci, gdyż jest za ciasny. 2 izby to trochę za mało jak na Pluskawice [Płoski]. Wypadałoby odpowiedniejszy budynek wyznaczyć na szkołę. W tej gromadzie znajdzie się dom, który by o wiele lepiej się prezentował, aniżeli wspomniany gmach szkolny*⁸⁸. Uczyła w szkole Józefa Minasowiczówna⁸⁹.

W roku szkolnym 1946/47 w skład obwodu szkolnego wchodziły miejscowości: Płoski, Kamień Górowski, Ostrawa, Wrząca Wielka i Drozdowice Małe oraz Drozdowice Wielkie. Dzieci uczyły się w czterech klasach, mając do dyspozycji dwa pomieszczenia o powierzchni 20 i 30 m². *Budynek szkolny nieodpowiedni na szkołę, można by go wymienić na inny, których nie brak w Pluskawicach [Płoskach] i ładniejszych i odpowiedniejszych na szkołę.* (1 października 1946 r.)⁹⁰.

Szkoła funkcjonowała w roku szkolnym 1945/46 z 109 uczniami; w 1946/47 – 127, 1947/48 – 93⁹¹.

Pracowali: od 1 września 1945 do 1 września 1946 r. – Józefa Minasowicz, w jej miejsce od 1 września 1946 do 30 września 1947 r. Czesław Rachwał, a od 1 września 1947 r. ponownie Józefa Minasowicz, od 1 czerwca 1946 do 31 lipca 1947 r. – Jadwiga Świrbutowicz, w jej miejsce od 1 maja 1948 r. – Maria Witkowska⁹².

⁸³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s.182-191.

⁸⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 45 s. 193.

⁸⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 3-4.

⁸⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 239-242.

⁸⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 42.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 43.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 65-70.

⁹¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 54-55.

⁹² *Ibidem*.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to Płoski, Kobylniki, Kamień Górowski i Ostrawa. W klasach I-V uczyło się 85 dzieci. Nauczyciele: Julian Łobowski (kierownik) i Józefa Minasowicz⁹³.

Pobiel

Szkoła funkcjonowała w 1945/46 z 113 uczniami; w 1946/47 – 87, 1947/48 – 48. Pracowały: od 1 września 1945 r. – Helena Skibniewska, od 1 czerwca 1946 r. – Maria Macukówna⁹⁴.

Warunki ciężkie. Połowa dzieci z wschodniej części obszaru Polski nie uczęszczała do szkoły. Inne były pozbawione nauki w języku polskim. Uczniowie: 4 września 1945 – 36, październik – 53, listopad – 66, grudzień – 71, styczeń 1946 – 79, luty – 81, marzec – 101, kwiecień – 113, maj – 108, czerwiec – 108⁹⁵. Nauczycielką była Helena Skibniewska⁹⁶.

1 października 1946 r. w skład obwodu szkolnego wchodziły miejscowości: Pobiel, Młynary i Zubrza. Dzieci uczyły się w czterech klasach (klasy I-II, III-IV) w dwóch pomieszczeniach o powierzchni 53,36 i 57,96 m²⁹⁷.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Pobiel, Młynary i Zubrza. W czterech klasach uczyło się 46 dzieci. Pracowała Helena Skibniewska⁹⁸.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Pobiel, Młynary i Zubrza. W klasach I-IV uczyło się 30 dzieci. Nadal nauczycielką była Helena Skibniewska⁹⁹.

Świniary

Szkoła funkcjonowała w 1946/47 z 78 uczniami, w roku następnym miała taką samą liczbę uczniów. Pracowały: od 1 czerwca 1946 do 15 listopada 1946 r. – Jadwiga Strokowska, w jej miejsce od 1 maja 1947 r. – Władysława Kodzisówna, od 1 września 1946 r. – Joanna Jankowiak¹⁰⁰.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Świniary, Borowna, Wodniki, Załęcze i Szczytniki. W sześciu klasach uczyło się 89 dzieci. Pracowali: Joanna Jankowiak i Jan Ruklis (?)¹⁰¹.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Świniary, Borowno, Kąkolno, Załęcze i Wodniki. W klasach I-VII uczyło się 94 dzieci. Nauczyciele: Ryszard Jarmołowicz, Rozalia Kondrat i Stanisława Gryglikowa (kierowniczką)¹⁰².

Wąsosz

Nauka rozpoczęła się 10 – jak podaje kronika szkolna – lub 15 września 1945 r. – wg sprawozdania kierownika szkoły – z 69 uczniami i jednym nauczycielem – Janem Frankiem z Wołynia. W późniejszych dniach i miesiącach przybywali kolejni nauczyciele:

⁹³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 28-35.

⁹⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 56-57.

⁹⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 7.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 8.

⁹⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 208-213.

⁹⁸ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 198-201.

⁹⁹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 196-199.

¹⁰⁰ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 58-59.

¹⁰¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 41-44.

¹⁰² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 63-66.

Józefina Malukowa z Nieświeża na Białorusi – od 15 września, Sabina Skulska z Bursztyna – od 26 października, Aleksandra Chrzanowska – od 13 stycznia 1946 r., Stanisława Zagórska z Bursztyna – od 1 marca.

28 czerwca 1946 r. liczyła 282 uczniów w sześciu klasach, z czego 26 pozostawiono na drugi rok, najwięcej w klasie I – 12 spośród 93. 12 uczniów przerobiło materiał dwóch klas. Uczniowie w 75% byli zaopatrzeni w podręczniki.

Urządzono św. Mikołaja i wspólną choinkę (opłatek) dla wszystkich dzieci, Dzień Lasu, Święto Oświaty (1 i 3 maja), Święto Zwycięstwa i Pokoju (8 i 9 maja). Ponadto urządzono cztery imprezy dochodowe. Uzyskane środki wykorzystano do częściowego opłacenia dozorczy szkolnego, zakupiono opał do szkoły, pomoce naukowe, kupiono 115 egzemplarzy książek do biblioteki szkolnej, zrobiono ustęp i kupiono 10 ławek szkolnych. Urządzono Wieczór Kościuszkowski, z którego cały dochód (1139 zł) wysłano do Głównego Komitetu Kościuszkowskiego w Krakowie.

Przy szkole istniało od listopada 1945 r. Koło Kulturalno-Oświatowe, którego celem było urządzenie imprez kulturalno-oświatowych, teatralnych, prowadzenie chóru i odczytów, życia świetlicowego i angażowanie się w pracę społeczną. Funkcjonowały organizacje młodzieżowe takie jak męska i żeńska drużyna ZHP (liczące razem 86 członków), koło PCK (180 członków) i Szkolne Koło Ligi Morskiej.

Szkoła mieściła się w dwóch budynkach, mogła korzystać z sali gimnastycznej i boiska sportowego. Miała do dyspozycji 5 izb lekcyjnych, 2 świetlice, kuchnię i jadalnię, gdzie przez styczeń i luty dożywiano całą młodzież szkolną, wiosną ponadto wszyscy uczniowie pili tran¹⁰³.

Rok szkolny 1946/1947 rozpoczęto 3 września w sześciu klasach z 352 uczniami¹⁰⁴. Uważano (1 października 1946 r.), iż: *Konieczne jest zorganizowanie bursy, lecz to natrafia na wielkie trudności, gdyż ludność jest biedna i nie jest w możliwości pokrycie kosztów utrzymania dzieci w bursie. Ze względu na brak koni dowożenie dzieci jest trudne do zorganizowania*¹⁰⁵. Obwód szkolny (1 X 1946 r.) obejmował Wąsosz, Górkę Wąsoską, Golę Wąsoską, Belcz Mały, Kowalewo.

Użytkowano sale: trzy przy Kościelnej 14, trzy przy Kościelnej 16, jedną przy Kościelnej 18, salę gimnastyczną przy ul. św. Józefa. Pracowali nauczyciele: Jan Frank, Stanisław Zagórski, Józefina Malukowa, Józefa Minasowicz, Anastazja Piasecka, Sabina Skulska, Aleksandra Chrzanowska, ks. Józef Szyca, Janina Krasewiczowa¹⁰⁶.

Dla uczniów przerośniętych w klasach od I do VI opracowano przyspieszony program nauczania (skrócony). 75 uczniów go przerobiło i z dniem 1 lutego 1947 r. było promowanych do klasy wyższej. Ciąg przyspieszony dla klasy VI zakończono 1 kwietnia 1947 r. Program klasy VII zaplanowano przerobić do 31 sierpnia. Naukę z tą klasą podjęli się bezinteresownie prowadzić dwa razy w tygodniu przez wakacje Jan Frank i Stanisław Zagórski.

¹⁰³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 56-57; „Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Wąsoszu pow. Góra wojew. Wrocławskie Dolny Śląsk, założona 16/IX 1945 r. przez Jana Franka Kierownika Szkoły”, Dalej jako „kronika szkolna”.

¹⁰⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 99.

¹⁰⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 355). W publikacji „50 lat Szkoły Podstawowej w Wąsoszu” (Wąsosz 1995) autorstwa Ireny Holodowej i Lilli Kozłowskiej nie pojawia się w wykazie nauczycieli nazwisko Janiny Krasewiczowej.

¹⁰⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 25 s. 355-362.

20 uczniów z klasy VII odeszło z dniem 1 lutego 1947 r. do klasy przygotowawczej liceum pedagogicznego w Górze Śląskiej.

Biblioteka uczniowska liczyła 132 książki, biblioteka teatralna – 12, nauczycielska – 33. Szkoła posiadała 150 egzemplarzy podręczników. Prenumerowano 3 egzemplarze „Iskierki”, 6 egzemplarzy „Płomyczka” i 6 egzemplarzy „Płomyka”.

W roku szkolnym urządzano imprezy i uroczystości takie jak „Dzień Spółdzielczości”, Św. Mikołaj, jasełka, wspólną choinkę, uczniowską zabawę karnawałową, „Święto Lasu”, „Święto Pracy 1 Maja”, Święto Oświaty 3 i 4 maja, Święto Zwycięstwa i Pokoju, Tydzień PCK, Święto Odrodzenia Polski 22 lipca i inne.

Funkcjonowały trzy organizacje młodzieżowe: drużyna męska ZHP (68 członków, drużynowym był syn kierownika szkoły Jan Stanisław Frank, uczeń gimnazjum rolniczego w Bojanowie) i drużyna żeńska ZHP (45 członkiń, drużynową była uczennica klasy VII Halina Kosarzewska, po jej śmierci na gruźlicę przejęła tę funkcję Helena Jeleniów) oraz Szkolne Koło PCK (należeli do niego prawie wszyscy uczniowie). Przy szkole istniało Koło Kulturalno-Oświatowe. Jego członkami były osoby starsze i młodzież pozaszkolna. Posiadało własną bibliotekę z 72 książkami. Funkcjonowały cztery zespoły świetlicowe takie jak odczytowy, śpiewaczy, teatralny i recytatorski. Członkowie wzięli udział w powiatowym i wojewódzkim zlocie zespołów świetlicowych, prezentując tańce narodowe, inscenizację, deklamacje chóralne i śpiew chóralny.

Od 1 listopada do końca czerwca prowadzono dożywianie. Posiłkiem była biała słodka kawa, zupa i chleb z marmoladą¹⁰⁷.

Rok szkolny 1947/1948 rozpoczął się 3 września z 285 uczniami w siedmiu klasach; zakończył się z 297 uczniami, z tego 36 pozostawiono na drugi rok, najwięcej w klasie II, 5 uczniów nie klasyfikowano. Przez cały rok szkolny dożywiano uczniów na długiej przerwie. Szkoła mieściła się w trzech budynkach. W skład grona nauczycielskiego wchodził: Jan Frank – kierownik, Aleksandra Chrzanowska, Jan Niedźwiedzki, Józefina Malukowa, Anastazja Piasecka, Stanisław Zagórski oraz Stanisław Jakubowski – od 1 października 1947 r., wcześniej kierownik szkoły handlowej w Wąlczu. Religii uczył ks. proboszcz Józef Szyca.

Szkoła brała udział w dożynkach i Święcie Reformy Rolnej (7 października), urządziła obchody Dnia Spółdzielczości (28 września), 3. rocznicy bitwy pod Lenino (11 października), składania podarunków przez św. Mikołaja (6 grudnia).

Funkcjonowały organizacje młodzieżowe takie jak męska drużyna ZHP, żeńska drużyna ZHP, Szkolne Koło PCK oraz Szkolne Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Drużynowym harcerzy najpierw był Jan Frank – uczeń gimnazjum rolnego w Bojanowie, a później uczeń klasy VII Leonard Harapuczyk, opiekunem był nauczyciel Stanisław Zagórski. Drużynową harcerkę była uczennica klasy VII – Stanisława Kondulska, a opiekunką nauczycielka Józefina Malukowa. Prezeską koła PCK była Maria Dąbrowska, sekretarką Krystyna Stebnicka, skarbnikiem – Maria Kunysz, uczennice klasy VII, opiekunką – nauczycielka Józefina Malukowa. Przy szkole ponadto istniało Koło Kulturalno-Oświatowe skupiające osoby starsze i młodzież pozaszkolną, liczyło 42 członków, którzy pracowali w trzech sekcjach: śpiewaczej, teatralnej i odczytowej.

¹⁰⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 26 s. 99-100; kronika szkolna.

Biblioteka uczniowska liczyła 242 pozycje, teatralna – 21, nauczycielska – 65; ponadto szkoła posiadała do wypożyczenia 192 egzemplarze podręczników szkolnych. Dla nauczycieli prenumerowano 1 dziennik urzędowy kuratorium, 2 egzemplarze „Życia Szkoły” i po 1 egzemplarzu „Geografii w Szkole”, „Biologii w Szkole”, „Historii w Szkole”, „Polonistykę” i „Polskę i Świat Współczesny”¹⁰⁸.

Rok szkolny 1948/1949 rozpoczął się z 292 uczniami, zakończył się z 302. Obwód szkolny tworzyły miejscowości: Belcz Górny, Chocieborowice, Gola Wąsoska, Górka Wąsoska, Kowalewo i Wąsosz. Grono pedagogiczne składało się z następujących nauczycieli: Aleksandra Chrzanowska (wychowawczyni klasy III), Jan Frank (klasa VII), Stanisław Jakubowski (klasa V), Anastazja Niedźwiedzka (klasa II), Jan Niedźwiedzki (klasa IV), Stanisław Zagórski (klasa VI). W ciągu roku odeszli: Jan Niedźwiedzki – 25 października 1948 r. zatrzymany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rawiczu i Stanisław Jakubowski, został dyrektorem średniej szkoły zawodowej działającej w Wąsoszu w latach 1948-1953¹⁰⁹.

Na terenie szkoły działało pięć organizacji młodzieżowych: samorząd uczniowski, spółdzielnia uczniowska, szkolne Koło PCK, męska i żeńska drużyna ZHP, męska i żeńska drużyna zuchów. Samorząd uczniowski obejmował wszystkich uczniów klas od III do VII. Organizował wszystkie uroczystości szkolne. Klasy V-VII na wiosnę zasadziły 9,32 ha lasu, odgruzowywały plac przy odbudowującej się szkole i przez 6 dni oczyszczaly cegły pochodzące z rozbiórki spalonego ratusza na rynku. Pod koniec roku szkolnego spółdzielnia uczniowska liczyła 67 członków, koło PCK zaś 256. PCK urządzał kącki czystości i konkurs czystości. 13 listopada 1948 r. przeprowadził dobrowolną zbiórkę na rzecz strajkujących robotników francuskich i włoskich. 24 listopada wysłał 10 lalek w strojach krakowskich, pocztówki regionalne i życzenia do Polaków we Francji. Członkowie PCK korespondowali z młodzieżą w Czechosłowacji. Prowadzili zbiórkę użytecznych odpadów i pomagali przy dożywianiu i rozdawnictwie tranu.

W ciągu roku szkolnego okazją do występów stały się: 5. rocznica bitwy pod Lenino (12 października), 100. rocznica śmierci Fryderyka Chopina (16 października), „Młodzież Polska Maszeruje Szlakiem Zwycięstw Bratniej Armii Radzieckiej i Polskiej” (17 października), 31. rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, obchody Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS (15 grudnia), uroczysta akademicka z okazji 25-letniej rocznicy śmierci Lenina (23 stycznia 1949 r.), poranek ku uczczeniu ofensywy styczniowej 1945 r. (2 lutego), 150. rocznica urodzin Adama Mickiewicza (13 lutego), 31. rocznica powstania Armii radzieckiej (23 lutego), akademicka w związku ze zbliżającym się Świętem Pracy 1 maja (28 kwietnia), akademicka pierwszomajowa (30 kwietnia), wieczornica z okazji „Tygodnia Oświaty” (4 maja), Święto Matki (26 maja), Święto Ludowe (5 czerwca) i zakończenie roku szkolnego (28 czerwca).

Rok szkolny 1949/1950 rozpoczął się 1 września z 309 uczniami w siedmiu klasach. Obwód szkolny tworzyły miejscowości Górka Wąsoska, Kowalewo i Wąsosz. Uczyli: Jan Frank (wychowawca klasy VII), Jan Frasiak (klasa VI), Regina Juzukajtis (klasa V), Józefina Malukowa (klasa II), Anastazja Niedźwiedzka (klasa III), Emilia Obryska

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 185-186, kronika szkolna.

¹⁰⁹ M. Żłobiński, *Szkołnictwo zawodowe do 1954 r.*, „Kwartalnik Górowski” 2011 nr 34 s. XXXIII-XLII, fragment dotyczący Wąsosza s. XXXVIII-XLII.

(klasa IV), Stefania Zawala (klasa I). Z dniem 1 stycznia 1950 r. odeszła Regina Juzukaj-tis jako śpiewaczka do Opery Wrocławskiej.

W szkole funkcjonowało 7 organizacji młodzieżowych: samorząd szkolny, który obejmował wszystkich uczniów, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (175 uczniów), ZHP (184 uczniów), Szkolne Koło PCK (110 uczniów), Spółdzielnia Ucz-niowska (33 uczniów), Koło Odbudowy Warszawy (85 członków), Szkolne Koło Spor-towe (67 uczniów).

Odbýwały się podobne uroczystości jak rok wcześniej, ale kilka jako nowych warto wymienić: akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju (2 października), akade-mia na zakończenie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (4 listopada), akademie ku uczczeniu 70. rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina (21 grudnia) i *capstrzyk i akademie w związku z uczczeniem 5tej rocznicy wyzwolenia pow. górowskiego spod okupacji hitle-rowskiej*¹¹⁰.

W omawianym okresie miejscowość Czeladź Wielka administracyjnie należała do gminy Psary, ale jej dalsze losy wiązały ją z Wąsoszem, więc zamieszczam tu informacje o szkole w Czeladzi Wielkiej.

Szkołę otwarto 25 listopada 1946 r.¹¹¹ Nie mogła być wcześniej uruchomiona z braku nauczyciela¹¹². Dysponowała powierzchnią 48 m². Obwód tworzyły Czeladź Wielka i Stefanów. Funkcjonowały 3 klasy z 41 lub 45 uczniami (w zależności od źródła informacji). 6 uczniów pozostało na drugi rok; 1 nie został sklasyfikowany, 5 uczniów przerobiło w ciągu roku szkolnego materiał klasy II i zostało promowanych do klasy III. Do klas wyższych dzieci przechodziły do szkoły w Giżynie. Frekwencja wynosiła ok. 95%¹¹³.

Od 15.11.1946 r. do 30.09.1947 r. pracowała Jadwiga Strokowska, od 1.10.1947 r. – Maria Szczecińska¹¹⁴.

W roku szkolnym 1946/47 obwód szkolny tworzyły nadal dwie miejscowości: Cze-ladź Wielka i Stefanów. W klasach I-III uczyło się 45 uczniów. Starsze dzieci przecho-dziły do szkoły w Giżynie¹¹⁵.

W roku szkolnym 1948/49 obwód szkolny tworzyły miejscowości: Czeladź Wielka, Bronowice i Stefanów (w oryginale Stefanówka). W czterech klasach uczyło się 48 dzieci. Pracował Adam Snowadzki¹¹⁶.

W roku szkolnym 1949/50 obwód to miejscowości: Czeladź Wielka, Bronowice, Stefanów (w oryginale Stefanówka), Belcz Mały. W klasach I-IV uczyło się 37 dzieci¹¹⁷.

cdn.

Mirosław Żłobiński

¹¹⁰ Kronika szkolna

¹¹¹ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. s. 215; 26 s. 84-85.

¹¹² APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 24 s. 87.

¹¹³ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. s. 215; 26 s. 84-85.

¹¹⁴ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 10 s. 49.

¹¹⁵ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 11 s. 215.

¹¹⁶ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 27 s. 192-197.

¹¹⁷ APW: Inspektorat Szkolny Góra Śląska 28 s. 217-222.

Ze wspomnień nauczycielki

13 września 1945 roku podjęłam pracę nauczycielki w Szkole Powszechnej w Wąsoszu, mieszczącej się przy Placu Kościelnym.

Pracował tu już kierownik szkoły – Jan Frank, a ja byłam pierwszą nauczycielką. Uczyliśmy we dwoje sześć klas, a do szkoły uczęszczało 106 uczniów. W październiku tego roku przybyła nowa nauczycielka – Sabina Skulska.

Było więc nas już troje. Przyjeżdżały nowe transporty repatriantów, rosła więc liczba uczniów w szkole. Dzieci były biedne, źle odżywione, ale miały wielką chęć do nauki.

W styczniu 1946 roku przybyła następna nauczycielka – Aleksandra Chrzanowska. Potem przybył kolega Stanisław Zagórski – było więc nas już pięcioro.

Początkowo nie wypłacano nam pensji. Otrzymywaliśmy bezpłatnie chleb, a inne produkty żywnościowe trzeba zdobywać we własnym zakresie.

Sklepów jeszcze wtedy na terenie Wąsosza nie było. Chodziłam pieszo do Rawicza kupować młodszym dzieciom zeszyty i przybory szkolne.

Warunki pracy były bardzo trudne – nie było sprzętu szkolnego, podręczników i pomocy naukowych. Nie zrażaliśmy się trudnościami dnia codziennego – pracowaliśmy wszyscy na ile starczyło sił.

Poziom uczniów był bardzo zróżnicowany. Dla uczniów przerośniętych wiekowo od klas I do VI opracowano przyspieszony (skrócony) program nauczania. Skorzystało z niego około 75% uczniów i po pierwszym półroczu otrzymali oni promocję do następnej klasy. Uczniowie klasy VI, którzy po półroczu przeszli do klasy VII, jeszcze w czasie wakacji uzupełniali swoje wiadomości.

Trzy razy w tygodniu nauczyciele bezpłatnie pracowali z młodzieżą po trzy godziny. Byłam opiekunem żeńskiej drużyny ZHP, a dzieci chętnie uczęszczały na harcerskie zbiórki. Była to systematyczna praca pozalekcyjna. Liczne ogniska harcerskie przyciągały społeczeństwo chętnie oglądające występy harcerzy. Urządzaliśmy też wycieczki i organizowaliśmy prace społeczne na rzecz szkoły. To właśnie harcerze uporządkowali dwa budynki przy Placu Kościelnym dla potrzeb szkoły. Mieściły się w nich później klasy, urządzono harcówkę, gabinet PCK i świetlicę z dożywianiem.

Byłam też opiekunką Szkolnego Koła PCK. Organizowaliśmy różne konkursy z zakresu oświaty sanitarnej. Prowadziłam szkolenie sanitarne dla najstarszej klasy. Udzielano pierwszej pomocy. Koło PCK było bardzo czynne w organizowaniu pomocy doraźnej najbardziej potrzebującym dzieciom – szczególnie, gdy przybyli Sybiracy. Młodszym uczniom członkowie PCK robili upominki w formie zabawek w dniu św. Mikołaja.

I ZHP i PCK prowadziły swoje kroniki.

Wielkim wydarzeniem była przeprowadzka do odremontowanego budynku przy Al. Niepodległości w maju 1951 r.

W szkole w Wąsoszu pracowałam przez wiele lat – aż do chwili przejścia na emeryturę w roku 1972.

Józefina Maluk
Źródło: „Informator Kulturalny i Turystyczny
Województwa Leszczyńskiego” 1991 nr 3 s. 12

Z PAMIĘCIA NA KOLANIE (10)**GÓRA I JEJ KIOSKI „RUCHU”**

Być może wiele umknęło już mojej pamięci. Pisząc jednak tych kilka zdań pragnę pozostawić w naszych górowskich wspomnieniach ślad po miejskich kioskach „Ruchu” w których kupowaliśmy przez tyle lat prasę i modne, choć nikomu niepotrzebne! papierosy. Kiosków w Górze naliczyłem wszystkich 13.

Najwcześniej postawione kioski w Górze to dwa usytuowane po południowej stronie nieistniejącego dziś kościoła ewangelickiego w rynku, kiosk przy miejskiej radzie na-



rodowej, dzisiejszy bank PKO, kiosk przy dawnej straży pożarnej (róg ulicy Wrocławskiej i Kościuszki), kiosk u zbiegu ulic Armii Czerwonej (dzisiejsza Dworcowa) i Marchlewskiego (dzisiejsza Podwale). Tak było od końca lat 50-tych do końca lat 60-tych, kiedy to postawiono kioski przy ulicy Świerczewskiego (dzisiejsza Starogórska) – dwa kioski, pierwszy przy obecnej restauracji „Starogórska” i drugi przy Szkole Podstawowej nr 1 („Tysiąclatka”). Swoje miejsce znalazł także kiosk przy stawku przeciwpożarowym przy ulicy Wrocławskiej (na granicy z Kajęcinem). Przy ulicy Głogowskiej – tuż za restauracją „Magnolia” znalazł się w latach 75-80 kiosk „Ruchu”, a przy ulicy Armii Czerwonej jego „kolega” z gazetami i najpotrzebniejszymi drobiazgami no i tymi niepotrzebnymi! papierosami. Kolejny usytuowano naprzeciw ośrodka zdrowia przy ulicy Armii Polskiej. Jeden kiosk znajdował się na os. Kazimierza Wielkiego, a jeszcze inny w pobliżu siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom”.

Jak dziś pamiętam sprzedających w tych kioskach. W kioskach przy kościele ewangelickim pracowali m.in. państwo Książkowie, pani Kamińska i pani Jarosławska. W kiosku przy banku PKO oj, oj, oj – tu była rotacja: pani Jarosławska, „pani Milicjantowa”, pani Kaźmierczak, pani Marciniak, ... aż do pani Wiolety Michalewicz. W kiosku przy dworcu PKS – pani Bartoszeńska, potem pani Basia Rusiniak, wreszcie państwo Jodzisowie. W kiosku przy górowskiej „remizie” pracowała w początkach lat 60-tych pani Lorkowa. Nazwiska wielu pań pracujących w „Ruchu” umknęły gdzieś w niepamięć, więc liczę, że ktoś to co piszę uzupełni zgodnie z faktami.

Obecnie w Górze funkcjonują dwa kioski w sieci „Kolporter” – jeden przy ulicy Głogowskiej, drugi w sklepie Netto przy ul. Targowej.

Jerzy Stankiewicz



Plac Bolesława Chrobrego, stan sprzed 1966



Plac Bolesława Chrobrego, stan sprzed 1966



Plac Bolesława Chrobrego, połowa lat 60-tych



ul. Marchlewskiego (obecnie Podwale), lata 60-te



„SOLIDARNOŚĆ” W OŚWIACIE W LATACH 1980-1981 CZ. I

Tworzenie związku

Na przełomie sierpnia i września 1980 r. doszło w Górze do strajków o bardzo ograniczonym zasięgu i czasie. Wówczas oficjalne media mówiły o „przestojach”. 28 sierpnia w placówce Państwowej Komunikacji Samochodowej wybuchł pierwszy strajk. Trwał on od godz. 4.00 do 10.00. Następne: 29 sierpnia w Zakładzie Opieki Zdrowotnej (od godz. 8.00 do 12.00), 30 sierpnia w cukrowni (zakończony o godz. 14.00), 8 września strajk w ZIB-OBM w Górze (zakończony o godz. 19.00), 11 września (od godz. 6.00 do 21.00) strajk w „Merze-Elwro”.

Od września zaczęły powstawać w Górze komitety założycielskie „Solidarności”¹, np. 14 września komisja z mleczarni zarejestrowała się w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim we Wrocławiu, wg Zenona Jachimowicza jako pierwsza z ziemi górowskiej². Dokładniejsze dane – ze względu na zachowane archiwalia³ – mamy o powstawaniu „Solidarności” nauczycieli i pracowników oświaty.

Komitet założycielski powstał 23 września 1980 r. na zebraniu załogi Zespołu Szkół Zawodowych. Do związku wstąpiło 21 osób na ogólną liczbę 52 zatrudnionych. Komitet założycielski zarejestrował się 23 października 1980 r. w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim we Wrocławiu pod numerem 1392. W spisie osób (z 3 listopada 1980 r.) deklarujących wolę przystąpienia do „Solidarności” z Zespołu Szkół Zawodowych znalazły się osoby ze Szkoły Podstawowej nr 1 – Renata Dłuska, Zofia Florko, Zdzisława Trześniowska, Bogdan Łeszkiewicz. Być może więcej, ale tyle udało mi się rozpoznać. Organizacja związkowa w tej szkole powstała później⁴. Jeszcze w tym roku 3 grudnia członkowie NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Oświaty podjęli uchwałę o przynależności Komisji Międzyszkolnej do regionu Dolny Śląsk⁵. Udało się też odczytać kilka podpisów: T. Tutkalik (ZSZ), R. Dłuska (SP nr 1), U. Ratajczak (Przedszkole nr 1), E. Florczak (ZSZ), B. Stryganek (ZSO), M. Król (ZSO). Miejsce pracy ustalono na podstawie innych dokumentów. Potem nawiązano kontakt z Komisją Koordynacyjną Nauczycieli i Pracowników Oświaty we Wrocławiu. W piśmie z 7 lutego

¹ Gdy kilka osób chciało założyć organizację związkową, powstawał komitet założycielski „Solidarności”, który rejestrowany był w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim. Po przeprowadzeniu wyborów w miejsce komitetu założycielskiego powstawała komisja zakładowa, a MKZ przekształcał się w Zarząd Regionu. W przypadku, gdy związkowcy z kilku szkół (lub zakładów) tworzyli wspólną komisję, np. Komisję Międzyszkolną, w miejsce komisji zakładowej funkcjonowało koło. Komisje zakładowe (i koła) na określonym terenie tworzyły wspólną strukturę: najpierw Tymczasową Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną, po wyborach – Międzyzakładową Komisję Koordynacyjną. W ramach „Solidarności” tworzone sekcje branżowe. Przybierały one różne nazwy. W przypadku pracowników oświaty były to: Komisja Koordynacyjna Nauczycieli i Pracowników Oświaty, Wojewódzka Komisja Koordynacyjna Nauczycieli i Pracowników Oświaty, Regionalna Rada Sekcja Oświaty i Wychowania.

² Z. Jachimowicz, *Droga do wolności*, Rozm. przepr. Paweł Wróblewski, „Życie Powiatu” 2005 nr 1 s. 10.

³ Wszystkie dokumenty wykorzystane w artykule znajdują się w posiadaniu Autora.

⁴ „Opis kandydatury kol. Tadeusza Tutkalika do zarządu regionalnego: Dolnego Śląska”.

⁵ 3 grudnia 1980 r. jest datą, która widnieje na dokumencie, więc przyjmuję, że jest to data podjęcia uchwały. Uchwała jest opatrzona pieczęcią i podpisami członków. Warto przytoczyć treść pieczętki, która zapewne odzwierciedla oficjalną nazwę Komisji Międzyszkolnej: „Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy „Solidarność” przy Wydziale Oświaty i Wychowania Ziemi Górowskiej 56-200 Góra Komisja Międzyszkolna”.

1981 r. zwrócono się z prośbą o przyjęcie w skład Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty Dolnego Śląska. Dokument ten przynosi dużo informacji o aktywności górowskich związkowców, więc przytaczam go w całości.

Zarząd Komisji Międzyszkolnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Górowskiej w Górze zwraca się z uprzejmą prośbą o przyjęcie naszej Komisji w skład WKKN i Pr. Ośw. Dolnego Śląska, podobnie postąpiliście na spotkaniu w dniu 17.01.81 r. (Komunikat nr 4) z Komisją z Nysy.

Pragniemy nadmienić, że jesteśmy zarejestrowani w MKZ-Wrocław od dnia 23.10.80 r. i od tamtej chwili uczestniczyliśmy kilka razy w spotkaniach Komisji Koordynacyjnej w III LO przy ul. Składowej.

Za otrzymywaną prasę z Biura Organizacyjnego w zamian zdawaliśmy papier maszynowy. Byliśmy w osobistym kontakcie z przewodniczącym tej Komisji kol. Januszem Kozłowskim. Dzięki dobrej współpracy z przewodniczącym i pozostałymi członkami Komisji Koordynacyjnej założyliśmy prężny ośrodek NSZZ „Solidarność” na terenie byłego powiatu Góra. W chwili obecnej zrzeszamy przeszło 50% ogółu zatrudnionych w oświacie na terenie byłego powiatu.

Z powyższym, że administracyjnie należymy do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lesznie nawiązaliśmy kontakt z kolegami z Leszna i reprezentujemy interesy naszego związku w Kuratorium i załatwiamy swoje sprawy sami.

Jednocześnie nadmieniamy, że woj. leszczyńskie jest zbyt małym ośrodkiem i jest zbyt mało prężne na polu oświaty i wychowania. W związku z tym uprzejmie prosimy o przyjęcie nas do terenu Dolnego Śląska to jest WKKN i Pr. Ośw. Pod pismem podpisał się Tadeusz Tutkalik.

Nie zachował się dokument potwierdzający przynależność „Solidarności” do regionu dolnośląskiego, ale pośrednio – na podstawie innych dokumentów – wiemy, że to nastąpiło. Zaproszono bowiem górowską „Solidarność” na 29 sierpnia 1981 r. na zebranie przedstawicieli Komisji Międzyszkolnych (Okręgowych) regionu Dolny Śląsk w sprawie powołania Regionalnej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania. Kolejne zaproszenie dotyczyło I Zjazdu Mandatariuszy Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania w dniu 19 września 1981 r. w zarządzie regionu we Wrocławiu na ul. Mazowieckiej. W zjeździe mieli wziąć udział przedstawiciele komisji zakładowych/międzyszkolnych z województw wrocławskiego, wałbrzyskiego, legnickiego i jeleniogórskiego oraz z okręgów Nysa, Brzeg, Leszno, Zgorzelec, Góra Śląska, Zielona Góra.

Organizacje związkowe tworzone w kolejnych placówkach oświatowych. W Zespole Szkół Ogólnokształcących (Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa nr 2) „Solidarność” powstała 3 lub 18 listopada 1980 r.⁶, w Szkole Podstawowej nr 3 – 18 listopada⁷, w Szkole Podstawowej nr 1 – 19 listopada, w punkcie filialnym Szkoły Podstawowej nr 3 w Wierzowicach Wielkich – 20 listopada⁸, w Przedszkolu nr 1 – 26 listopada⁹, w Przedszkolu nr 2 – 3 grudnia¹⁰, w Szkole Podstawowej w Glince – 1 lub 3 grudnia¹¹, w Szkole Podstawowej w Witoszycach – 1 grudnia, w Szkole Podsta-

⁶ Wg „Listy członków NSZZ Solidarność Komisja Międzyszkolna Góra” – 3 listopada. Wg spisu osób deklarujących wolę wstąpienia do „Solidarności” – 18 listopada.

⁷ Zachował się spis pracowników Szkoły Podstawowej nr 3 z 18 listopada 1980 r. deklarujących wolę wstąpienia do „Solidarności”.

⁸ Spis z 20 listopada 1980 r. osób deklarujących wstąpienie do „Solidarności”.

⁹ Zachował się spis pracowników Przedszkola nr 1 z 26 listopada 1980 r. deklarujących wolę wstąpienia do „Solidarności”.

¹⁰ Zachował się spis pracowników Przedszkola nr 2 z 3 grudnia 1980 r. deklarujących wolę wstąpienia do „Solidarności”.

¹¹ Zachował się spis pracowników Szkoły Podstawowej w Glince z 1 grudnia 1980 r. deklarujących wolę wstąpienia do „Solidarności”. Wg „Listy członków NSZZ Solidarność Komisja Międzyszkolna Góra” – 3 grudnia.

wowej w Czerninie – 1 grudnia oraz w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wąsoszu – 6 stycznia 1981 r.¹²

Wówczas Zbiorcza Szkoła Gminna w Wąsoszu składała się ze szkoły w Wąsoszu, w Czarnoborsku, w Płoskach z punktami filialnymi w Lubielu i w Drozdowicach Małych.

Już 5 listopada 1980 r. „Solidarność” w Zespole Szkół Zawodowych włączyła się w publiczną debatę nad stanem polskiej oświaty, wydając oświadczenie, w którym poparła postulaty nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożone w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w stoczni gdańskiej oraz później. Podpisał się pod nim komitet założycielski NSZZ „Solidarność” przy ZSZ w Górze oraz 16 osób, składając pod oświadczeniem własnoręczne podpisy. Chodziło o realizację postulatów nauczycielskich przedstawionych podczas rozmów „Solidarności” z Ministerstwem Oświaty i Wychowania w celu podjęcia działań na rzecz poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu.

8 grudnia 1980 r. odbyły się wybory władz koła. Uczestniczyły w nich 22 osoby. Przewodniczącym został Edward Florczak, a jego zastępcą – Antoni Siomiak.

W innych placówkach oświatowych również działały koła „Solidarności”. 9 grudnia 1980 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących (Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa nr 2) 21 członków związku wybrało Władysława Fliga na przewodniczącego, a Marię Czaplinską na jego zastępczynię. 29 listopada 1980 r. w Przedszkolu nr 1, 30 członków wybrało na przewodniczącą Krystynę Łoś. 6 grudnia 1980 r. w Szkole Podstawowej w Witoszycach 10 członków wybrało na przewodniczącą Kazimierę Stefanicką. 25 listopada 1980 r. w Szkole Podstawowej nr 1, 8 członków (na 12) wybrało Renatę Dłuską na przewodniczącą. 2 grudnia 1980 r. w Szkole Podstawowej w Glince 7 członków wybrało Tadeusza Dąbrowskiego na przewodniczącego. 9 grudnia 1980 r. w Szkole Podstawowej w Czerninie na przewodniczącą wybrano Kazimierę Kospiczewicz. W Szkole Podstawowej nr 3 funkcjonowało koło „Solidarności”, ale brak danych na ten temat¹³.

W wykazie kół „Solidarności” pozbawionym daty pochodzącym z 1981 r. (odnotowuje istnienie „Solidarności” w szkole w Wąsoszu), prawdopodobnie z jesieni tego roku (wskazuje na to liczba członków związku), podano nazwiska przewodniczących kół: Witoszyce – Jadwiga Stadnik, Glinka – Franciszek Górzański, SP nr 3 – Marian Mielcarek. Wymieniłem tylko te osoby, które zmieniły dotychczasowych przewodniczących lub jak w SP nr 3 nazwisko przewodniczącego wcześniej nie było znane.

Po powstaniu Komisji Międzyszkolnej przy Przedszkolu nr 2 w Górze 5 stycznia 1981 r. odbyły się wybory władz koła. 14 członków wybrało na stanowisko przewodniczącego Annę Tomczak. Następnego dnia podobne wybory przeprowadzono w Zbiorczej Szkole Gminnej w Wąsoszu. 47 członków wybrało Jerzego Krogulca na przewodniczącego, a na jego zastępcę Stefana Maksymiaka.

¹² Zachował się dokument „Lista członków NSZZ Solidarność Komisja Międzyszkolna Góra”. W tym maszynopisie przy nazwiskach członków wpisano ręcznie datę wstąpienia, stąd na podstawie tych wpisów znamy czas powstania poszczególnych komisji.

¹³ M. Żłobiński, „Solidarność” w latach 1980-1981, „Kwartalnik Górowski” 2005 nr 10 s. VII-VIII.

Wybory Komisji Międzyszkolnej

9 grudnia 1980 r. odbyły się wybory Komisji Międzyszkolnej¹⁴. Porządek zebrania przewidywał: 1. Ogólne poinformowanie wyborców o celach wyborów; 2. Wystąpienie Inspektora Oświaty i Wychowania p. Prajsnera; 3. Wybór Komisji Mandatowej; 4. Podanie listy kandydatów na przewodniczącego, na zastępcę, do prezydium oraz Komisji Rewizyjnej; 5. Powołanie Komisji Skrutacyjnej oraz sporządzenie protokołu z podaniem wyników; 6. Podsumowanie wyników wyborów.

Najpierw nastąpiło otwarcie zebrania: *Uroczyste otwarcie zebrania – odśpiewanie Hymnu. Wybór przewodniczącego zebrania w osobie p. Woźniak*. Następnie zamiast przedstawienia celu wyborów: *Antoni Siomiak poinformował zebranych o sposobie głosowania zgodnie ze Statutem*.

Edward Prajsner Inspektor Oświaty i Wychowania omówił współpracę między związkiem „Solidarność” a ZNP. *Wierzy on, iż współpraca między związkami będzie przebiegała pozytywnie. Poinformował jednocześnie, że raz w miesiącu odbywają się kolegia przy Inspektoracie Oświaty, na których omawiane są różne sprawy. W związku z tym poinformował i zaprosił przedstawiciela „Solidarności” do brania udziału w tych spotkaniach*.

Kolega Tadeusz Tutkalik zagwarantował współpracę między związkiem NSZZ „Solidarność” a ZNP. *Nauczycielka Przedszkola nr 1 Alfreda Szymańska zabrała głos w sprawie współpracy związków „Solidarność” i ZNP oraz poinformowała o sposobie korzystania z kasy zapomogowo-pożyczkowej*.

Marta Szczepańska pracownik Przedszkola nr 1 powiedziała między innymi, że zapisała się do związku „Solidarność”, aby poprzeć ludzi, którzy zrobili dobrą robotę, przecięli machinacje spekulacji. *I wyraziła nadzieję, że nowe związki dbać będą o lepsze jutro*.

W skład Komisji Mandatowej weszli: Ewa Kopciał, Jan Jaz i Benedykt Stryganek. Komisja stwierdziła, iż 86 osób uczestniczy w zebraniu.

Na funkcję przewodniczącego zgłoszono następujące osoby: Antoniego Siomiaka (nie wyraził zgody), Edwarda Florczaka, Władysława Fliga, Urszulę Ratajczak, Marię Leśkiewicz i Tadeusza Tutkalika. Komisja Skrutacyjna w składzie Małgorzata Król, Małgorzata Czaplińska i Renata Wojciechowska przeprowadziła tajne głosowanie. Każdy obecny otrzymał kartę do głosowania

W tajnym głosowaniu Tadeusz Tutkalik otrzymał 66 na 83 głosów ważnych i został przewodniczącym; Władysław Flig – 10, Edward Florczak – 6, Maria Leśkiewicz – 1, Urszula Ratajczak – 0.

Następnie przeprowadzono wybory wiceprzewodniczącego. Zgłoszono czterech kandydatów: Władysław Flig – 38 głosów, Aleksander Król – 15, Marian Mielcarek – 14 i Edward Florczak – 14. Zastępcą T. Tutkalika został Władysław Flig z Zespołu Szkół Ogólnokształcących.

W wyborach do prezydium zgłoszono sześcioro kandydatów, którzy nie wyrazili zgody na kandydowanie: Alfredę Szymańską, Kulczyńską, Jana Jaza, Danutę Słocką, Zofię Florko, Weronikę Danielewicz. W wyborach uczestniczyło 13 kandydatów. Poszczególni kandydaci otrzymali głosy: Antoni Siomiak – 72, Marian Mielcarek – 68, Wiktor Gil i Benedykt Stryganek – po 67, Aleksander Król – 65, Józef Stadnik – 62, Janina Zajączkowska – 60, Urszula Ratajczak – 59, Edward Florczak – 63, Tomasz Kasper – 54,

¹⁴ Datę 9 grudnia 1980 r. podaje protokół z zebrania oraz protokół komisji mandatowej z zebrania wyborczego, ale odpis z protokołu wymienia datę 3 grudnia 1980 r.

Jacek Figiel – 47, Romana Szorc – 41 i Lucyna Panfil – 44. Prezydium stworzyli: Antoni Siomiak, Marian Mielcarek, Wiktor Gil, Benedykt Stryganek, Aleksander Król, Edward Florczak, Józef Stadnik, Janina Zajączkowska, Urszula Ratajczak i Tomasz Kasper.

W wyborach komisji rewizyjnej uczestniczyli: Zofia Florko – 67 głosów, Jacek Figiel – 64, Alfreda Szymańska – 58, Franciszek Górzański – 57 i Janina Bandziak – 51. W protokole nie zapisano, kto wszedł w skład tego ciała.

Na zakończenie: *Przewodniczący Komisji Międzyszkolnej NSZZ „Solidarność” T. Tutkalik podziękował Komisji Mandatowej i Komisji Skrutacyjnej za sprawny przebieg wyborów oraz współpracę na dzisiejszym zebraniu. T. Tutkalik podziękował wszystkim zebranym członkom za zaufanie, którym go obdarzono oraz obiecał nie zawieść i zrobić dobrą robotę.*

W czasie wyborów przeprowadzono zbiórke pieniędzy na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech. Zebrano 1260 zł, które 15 grudnia 1980 r. przesłano do „Solidarności” we Wrocławiu.

Wykaz zatrudnionych przy Wydziale Oświaty i Wychowania w Górze (1 grudnia 1981 r.)

	Szkoły Podstawowe						Przedszkole		Ogółem
	nr 1	nr 3	ZSO	Witoszyce	Czernina	Glinka	nr 1	nr 2	
Liczba zatrudnionych	48	39	92	13	21	10	37	27	287
w tym kobiet	38	29	72	6	18	7	36	27	233
w tym członkowie „S”	15	26	41	11	6	4	30	14	147
Inne związki	30	10	42	1	11	–	6	7	107
Niezzrzeszeni	3	4	9	1	1	6	1	5	30
Emeryci ogółem	4	5	26	2	3	1	3	2	46
w tym w „S”	1	1	2	–	–	–	1	–	5
Renciści ogółem	1	2	–	–	–	–	–	1	4
w tym w „S”	–	2	–	–	–	–	–	1	3

Uwaga: Wg danych z Wydziału Oświaty ogółem zatrudnionych było 276 osób.

W rubryce „Inne związki” suma w oryginale wynosiła 109, poprawiono na 107

Posiedzenia Komisji Międzyszkolnej (1)

Pierwsze posiedzenie Komisji Międzyszkolnej odbyło się 15 grudnia 1980 r. z udziałem 13 osób. Postanowiono zająć się następującymi sprawami (kolejność zgodna z porządkiem obrad): wystosować pisma do Inspektoratu Oświaty i Wychowania o zniżkę godzin dla T. Tutkalika i Wł. Fliga oraz w sprawie lokalu dla Komisji Międzyszkolnej. Dwa dni później wystosowano pismo, w którym proszono o udostępnienie pomieszcze-

nia w Urzędzie Miasta i Gminy w Górze w godzinach popołudniowych w każdy dzień tygodnia z wyjątkiem sobót. Uzasadniono to liczbą członków i zakresem działania „Solidarności”.

Podczas tego zebrania zajmowano się również innymi kwestiami. Następne spotkanie zaplanowano za dwa tygodnie; na zebranie do Wrocławia miał pojechać Edward Florczak; stałym łącznikiem z radą zakładową w Górze był Tadeusz Tutkalik. Postanowiono, że przewodniczący koła szkolnego będzie musiał uczestniczyć w zebraniach zespołu kierowniczo-wychowawczego w danej szkole; ponadto przewodniczący kół zobowiązani zostali do przeprowadzenia wywiadów w swoich szkołach i podanie danych o nauczycielach (wysługa lat, nagrody, dodatki, wczasy). Ostatni punkt porządku obrad zawierał informację, iż 19 grudnia o godz. 18⁰⁰ odbędzie się zebranie, na którym przedstawiciele górowskich zakładów pracy założą Komitet Miejsko-Gminny „Solidarność”.

30 grudnia posiedzenie Komisji Międzyzakładowej dotyczyło tylko dwóch spraw – kolportażu prasy i przypomnienia o uzupełnieniu brakujących dokumentów z wyborów w poszczególnych szkołach. Niemal rok później 11 grudnia 1981 r. KM złożyła do Wydziału Oświaty i Wychowania w Górze zamówienie na prenumeratę dwóch tytułów – „Tygodnika Solidarność” i „Solidarność Dolnośląska”, dziewięć egzemplarzy każdego. W placówkach oświatowych, gdzie funkcjonowała „Solidarność”, związkowcy w 1982 r. mieli otrzymywać po jednym egzemplarzu każdego tytułu. Ta niedoszła prenumerata dotyczyła przedszkoli – nr 1 i 2 oraz szkół nr 1 i 3 w Górze, w Czerninie i Witoszycach oraz ZSO. Pod koniec 1980 r. kolportaż prasy dotyczył jedynie „Solidarności Dolnośląskiej”, „Tygodnik Solidarność” zaczął się ukazywać od 3 kwietnia 1981 r.

Na posiedzeniu 12 stycznia 1981 r. Tadeusz Tutkalik poinformował, że ZSZ nie stawia przeszkód w udzieleniu zniżki, nic nie powiedział o ZSO, ale kuratorium w Lesznie odmówiło¹⁵. Nadal brakowało protokołów z wyborów, tym razem wymieniono skąd: Wąsosz, „jedyńka” i „trójka” z Góry, ZSO, Czernina. Związek otrzymał lokal „wspólny z p. Domańskim”¹⁶. Był to pokój nr 54 dzielony ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Ustalono dyżury. Wł. Flig zdał relację ze spotkania w górowskim inspektoracie oświaty: w budżecie nie przeznaczono żadnej kwoty na remonty mieszkań. Postanowiono w tej sprawie interweniować w kuratorium. T. Tutkalik odczytał projekt regulaminu rad pedagogicznych oraz poinformował, że powstała Komisja Międzyzakładowa „Solidarności”. Miał na myśli Komitet Miejsko-Gminny „Solidarność”, o którym mówił 15 grudnia 1980 r.

9 lutego 1981 r. powróciła sprawa remontu mieszkań nauczycielskich. W Lesznie na spotkaniu z udziałem przedstawicieli „Solidarności” leszczyńskiej, nie wspomniano, czy ktoś z Góry w nim brał udział, omawiano budżet na remonty. Otrzymano 23 mln zł, potrzeba 70 mln zł, a nawet 100 mln zł. Przedstawiono zmiany, które nastąpią od 1 września: podwyżka o 400 zł, płatne kółka, płatne wychowawstwo¹⁷, w województwie leszczyńskim wybuduje się 3 szkoły i 3 przedszkola, ponadto wzrosną fundusze na zakup książek do bibliotek, będzie obowiązywała trzynasta pensja. Ponadto „komisja kra-

¹⁵ W protokole napisano o Inspektoracie w Lesznie. Traktuję to jako pomyłkę i uznaję, że chodziło o kuratorium.

¹⁶ Wówczas pełnił on funkcję sekretarza Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Prezesem była Helena Wawrzyńczak.

¹⁷ Zapis bardzo ogólny. Z kontekstu wynika, że będą płacić za wychowawstwo.

jowa nauczycieli” upomniała się o nauczycieli, którzy po 1972 r. nie otrzymali odznaczeń, by ich zgłosić.

Pojawiła się też bardzo ciekawa informacja o tym, że trzeba złożyć listę kandydatów na zjazd do Leszna – do 18 lutego. Należy pamiętać, że związkowcy górowscy organizacyjnie należeli do regionu Dolny Śląsk. Na tym samym zebraniu poinformowano o zebraniu „Komisji Dolnego Śląska” we Wrocławiu – bez daty, podano jedynie godzinę rozpoczęcia.

Zaproponowano udział w seansach zamkniętych filmu dokumentalnego „Robotnicy”. Uznano, że każdy przewodniczący koła powinien zadbać o białe-czerwone opaski dla członków związku na wypadek strajku. Postanowiono zakupić krzyż z dobrowolnych składek i powiesić go w lokalu „Solidarności”.

Poinformowano bardzo ogólnikowo – prawdopodobnie uczynił to T. Tutkalik – iż „Solidarność Miejska” ma mieć siedzibę przy ul. Marchlewskiego, powołano komisję handlową, na której czele stanął Z. Jachimowicz, a z powodu zaniedbań w działalności Domu Kultury będzie wysłane pismo.

Przy żadnym zachowanym protokole z posiedzeń Komisji Międzyszkolnej nie ma listy obecności, jedynie przy niektórych są wymienione nazwiska uczestników. 23 lutego 1981 r. po raz pierwszy zapisano nazwisko przedstawiciela Wąsosza – Jerzego Krogulca, poza nim wymieniono następujące osoby: Tadeusz Tutkalik, Marian Mielcarek, Janina Zajackowska, Aleksander Król, Józef Stadnik, Edward Florczak, Benedykt Stryganek – członkowie prezydium oraz Franciszek Górzański, Józefa Leśkiewicz., Magdalena Czaplińska, Zdzisława Milinkiewicz – niebędący członkami prezydium. Dlaczego był taki dobór uczestników, nie udało się ustalić.

Wówczas zebrani dowiedzieli się, że na ostatnim spotkaniu we Wrocławiu 13 lutego 1981 r. Komisję Międzyszkolną uchwałą przyjęto do *Komisji Dolnego Śląska, do której wchodzi 4 komisje*. „Solidarność” wrocławska doczekała się też bardzo pochlebnej oceny: *Komisja we Wrocławiu jest niezwykle prężna, ma rozbudowany aparat księgowości, mają prawnika i naukowców*. Górowska Komisja Międzyszkolna swoje sprawy będzie samodzielnie załatwiać u kuratora w Lesznie.

Utworzono komisję do spraw socjalnych: Weronika Danielewicz, Jerzy Żyłuk; zespół do spraw interwencji i porad prawnych: Edward Florczak, Władysław Flig i Marian Mielcarek; zespół do spraw mieszkaniowych: Tadeusz Tutkalik, Józef Stadnik, Wiktor Gil, Franciszek Górzański; postanowiono, że zespół do spraw szkoleniowych oraz zespół do spraw kulturalno-oświatowych i rekreacji będą powołane, jak wyłoni się taka potrzeba. Poinformowano, że Zdzisława Milinkiewicz będzie codziennie od godz. 11.00 do 18.00 „urzędować” w bibliotece Liceum Ogólnokształcącego, gdzie pracowała; a we wtorki będzie pełniła dyżur w Urzędzie Miasta i Gminy – od godz. 8.00 do 10.30.

22 marca było zaplanowane spotkanie komisji we Wrocławiu, na które miał pojechać Edward Florczak, a 25 lutego zaplanowane zostały wybory do komisji zakładowej w Lesznie. W protokole pojawiła się enigmatyczna wzmianka o wyborze 17 delegatów. Być może chodzi o delegatów reprezentujących członków zrzeszonych w Komisji Międzyszkolnej. W Lesznie w skład Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników

Oświaty i Wychowania wszedł Tadeusz Tutkalik¹⁸, by móc uczestniczyć w rozmowach z leszczyńskim kuratorem. Poza tym nic nie wiemy o jego aktywności w tym ciele. Każdy były powiat w woj. leszczyńskim był reprezentowany w komisji w Lesznie przez jedną osobę, mimo że poszczególne komisje były zarejestrowane w różnych Zarządach Regionu NSZZ "S", Góra we Wrocławiu, a Kościan w Poznaniu¹⁹.

Na krzyż do lokalu „Solidarności” ze składek zebrano 1165 zł. Ostatecznie w darze przekazała go nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 Maria Wójcik. Na renowację wydano 150 zł, pozostałą sumę pozostawiono, tworząc osobny fundusz. Miał zostać przeznaczony na zakup papieru maszynowego i materiałów papierniczych do celów związkowych, papier maszynowy oddawany za „Solidarność Dolnośląską”.

Krzyż miał być powieszony w urzędzie w pomieszczeniu użytkowanym przez „Solidarność” – tak ustalono podczas zebrania – 24 lutego. Uczynić to mieli: Edward Florczak, St. Beksa i Renata Dłuska. Powieszenie było uzależnione od zgody uczestników zebrania, Szkoła Podstawowa nr 3 i Przedszkole nr 1 zaakceptowały to.

Pojawiła się też informacja o mającym nastąpić podziale pieniędzy. Od początku 1981 r. toczyły się rozmowy z Janem Domańskim ze Związku Nauczycielstwa Polskiego o podziale pieniędzy zgromadzonych na koncie tego związku. Podział miał mieć charakter procentowy uzależniony od liczby członków. W tej sprawie wystosowano oficjalne pismo datowane 13 marca 1981 r., w którym prosili o podział pieniędzy zgodnie ze stanem liczbowym członków ZNP i „Solidarności” wg stanu z 31 grudnia 1980 r. Jednak nie doczekali się odpowiedzi, 29 października znowu upominano się o podział. Pismo kończyło się znamienym stwierdzeniem: *Załatwianie w tak długim okresie czasu świadczy o całkowitym lekceważeniu naszego związku, a jednocześnie oddala nas we wspólnej walce dla dobra oświaty.*

Poinformowano, że pojawił się postulat, żeby przedszkole i żłobek umieścić w budynku na ul. Dzierżyńskiego. Chodziło o budynek zajmowany przez Komitet Miejsko-Gminny PZPR.

Tylko tyle wiemy, że odbyło się 9 marca 1981 r. następne zebranie. Protokół jest wyjątkowo szczątkowy, nic nie można powiedzieć o przebiegu obrad.

Echa wydarzeń w Bydgoszczy

25 marca 1981 r. do zwołania zebrania zmusiły wydarzenia w Bydgoszczy. Od 20 marca Krajowa Komisja Porozumiewawcza ogłosiła stan pogotowia. Szkoły w Witoszycach, Glince oraz ZSZ i LO były oflagowane, w innych szkołach napotkano trudności. W zebraniu uczestniczyli: Tadeusz Tutkalik, Władysław Flig, Edward Florczak, Józef Stadnik, Franciszek Górzański, Wiesława Kempa, Anna Tomczak, Kazimiera Kospiczewicz, Stefan Maksymiak (przedstawiciel związkowców z gminy Wąsosz), Wiktor Gil, St. Bordulak. Nie jest to kompletna lista uczestników, brakuje bowiem 4 osób, tylko te nazwiska utrwalono w protokole z posiedzenia.

¹⁸ R. Handke, „Solidarność” nauczycielska w województwie leszczyńskim 1980-1990, Leszno 2015 s. 33.

¹⁹ Informacja Tadeusza Tutkalika z 19 maja 2021 r.

Oddajmy głos protokolantowi: *Mamy zdecydować jak w trudnych dniach zachowują się nauczyciele. Odczytano uchwałę z posiedzenia komitetu strajkowego z dn. 24 III 81 r.²⁰ Kol. Tutkalik poinformował, że dzwonił do Gdańska i otrzymał uchwałę, która została odczytana. Nauczyciele w dniu strajku ostrzegawczego mają prowadzić lekcje propedeutyczne i wpisać do dziennika: strajk ostrzegawczy. Powinna odbyć się w szkole specjalna rada pedagogiczna.*

Oto treść uchwały podjętej 23 marca 1081 r. przez Krajową Komisję Koordynacyjną Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Gdańsku:

1. Od dnia 20.03.81 r. trwa akcja protestacyjna członków „Solidarności”, na terenie całego kraju aż do odwołania (oflagowanie budynków i noszenie biało-czerwonych opasek).

2. W przypadku ogłoszenia przez Prezydium KKP NSZZ „Solidarność” akcji strajkowej – strajk ostrzegawczy – 2 godz. lub jednodniowy nauczyciele przerywają zajęcia obowiązkowe i prowadzą w tych godzinach Wychowanie Obywatelskie temat: Poczucie patriotyzmu w PRL. Wpis w dzienniku – temat: strajk protestacyjny.

3. W przypadku ogłoszenia strajku generalnego przez KKP NSZZ „Solidarność” na wniosek członków rady pedagogicznej danej szkoły zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady pedagogicznej i podjęcia w głosowaniu tajnym, czy zawiesza się zajęcia w szkole, czy też nie. Gdy zajęcia nie zostaną zawieszone większością głosów, to wówczas członkowie związku muszą się zastosować jak w punkcie 2. Gdy zajęcia będą zawieszone, to nauczyciele muszą przebywać przez cały czas trwania godzin na terenie szkoły.

4. Uchwała nie dotyczy następujących placówek oświatowo-wychow. przedszkoli, ognisk przedszkolnych oraz pionu żywieniowego.

5. Gotowość strajkowa i inne formy protestu zostaną odwołane osobnym komunikatem KKP lub KKK N i Pr. Ośw.

Dalszy ciąg protokołu: *Jutro dn. 26.03.81 odbędzie się posiedzenie w Lesznie i pojedzie delegat, który przekaże nasz głos z dzisiejszego posiedzenia. Na spotkaniu z członkami Solidarności 50% wypowiedziało się za strajkiem ostrzegawczym. W sprawach krajowych kol. Tutkalik powiedział, że dtv [dziennik telewizyjny] był blefem w ukazaniu wydarzeń w Bydgoszczy. Gazeta Wieczór Wrocławia w związku z tym faktem ma puste szpalty na jednej stronie. Nam w „Solidarność” zarzuca się wiele spraw, które nie są prawdą. Wałęsa w Bydgoszczy powiedział, że mamy już dość upodlenia, bo rząd robi wszystko, by nas zniszczyć. Między innymi w Opolu studenci byli bici, tramwajarzy w W-wie też bito, zrywano im plakietki i znieważano.*

Odczytano propozycję uchwały Komisji Międzyszkolnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Górze.

Oto jej tekst:

Komisja Międzyszkolna NSZZ „Solidarność” przy Wydz. Oświaty i Wychowania w Górze na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 25.03.81 r. podjęła uchwałę o przekształceniu się Komisji Międzyszkolnej NSZZ „Solidarność” w Komitet Strajkowy Nauczycieli i Pracowników Oświaty.

W związku z nieprawą decyzją i interwencją MO i SB w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy oraz pobiciem radnych i członków związku „Solidarność” w pełni popieramy decyzję KKP NSZZ „Solidarność” z dnia 20.03.81 r. oraz uchwałę Krajowej Komisji Koordynacyjnej Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Gdańsku z dn. 23.03.81 r. o gotowości strajkowej na terenie całego kraju.

²⁰ Prawdopodobnie chodzi o uchwałę podjętą na nadzwyczajnym zebraniu MKK NSZZ „Solidarność” Ziemi Górowskiej, M. Żłobiński, *op. cit.*, s. 14-15.

Do strajku przystępują wszyscy członkowie związku „Solidarność” z terenu miasta i gminy Góra oraz gminy Wąsosz.

Zgodnie z uchwałą KKK (sic) NSZZ „Solidarność” N i Pr. Ośw. w akcji strajkowej nie biorą udziału następujące placówki oświatowo-wychowawcze:

- ogniska przedszkolne
- przedszkola.

Jednogłośnie 15 głosami ją zatwierdzono.

Zasygnalizowano problemy związane ze strajkiem. Józef Stadnik poinformował, że w Witoszycach w dniu strajku ostrzegawczego nauczyciele nie będą nosić białoczerwonych opasek, jedynie plakietki z napisem „Solidarność”, a nie będą strajkować. Z kolei Franciszek Górzański (Glinka) spytał się, co przewodniczący ma zrobić, gdy członkowie nie będą chcieli strajkować.

26 marca w MKZ w Lesznie górowskich związkowców miał reprezentować Benedykt Stryganek z głosem na „tak”, czyli za strajkiem ostrzegawczym.

Na zebraniu 13 kwietnia poinformowano o przebiegu strajku ostrzegawczego 27 marca. Strajkowały cztery szkoły: ZSZ (strajk czterogodzinny na warsztatach, w szkole), w LO i szkołach podstawowych w Czerninie i Witoszycach. Sytuację strajkową skomentował Tadeusz Tutkalik: *powiedział, że tylko w dniu 27.03.81 nie strajkowały 4 województwa. My wspólnie na zebraniu Komisji Międzyszkolnej opowiedzieliśmy się za strajkiem. Musimy wspólnie solidarnie trzymać się. Prawie 85% członków »Solidarności« w całym kraju podjęło strajk ostrzegawczy, były podziękowania L. Wałęsy, ale nie ukazały się w prasie.*

Więcej wiemy o przebiegu strajku w ZSZ. Od godz. 8.00 wywieszono białoczerwone flagi na budynku szkoły przy ul. Armii Polskiej i na warsztatach szkolnych przy ul. Głowackiego, a przy wejściu na teren szkoły i warsztatów rozklejono plakaty informujące o strajku ostrzegawczym nauczycieli i pracowników oświaty. Wjazd na teren warsztatów szkolnych został zamknięty. Nauczyciele, którzy przystąpili do strajku, nosili białoczerwone opaski. Plakat na zewnątrz budynku ZSZ po godz. 8.15 został zerwany i zniszczony przez woźną szkoły Romanę T. Z bramy warsztatów szkolnych białoczerwoną flagę usunął kierownik warsztatów. Po interwencji strajkujących nauczycieli flagę i plakat przed wejściem do szkoły zawieszono powtórnie. Te zdarzenia zgłoszono dyrekcji szkoły²¹.

Posiedzenia Komisji Międzyszkolnej (2)

Zebranie 13 kwietnia odbyło się w siedzibie górowskiej „Solidarności” na ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Starogórska), tam też zaplanowano popołudniowe dyżury nauczycieli. Wówczas omówiono kilka kwestii poza informacją o strajku ostrzegawczym. Franciszek Górzański mówił o spotkaniu z wiceministrem oświaty Wojciechowskim. Ten ostatni wg relacji związkowca nie powiedział nic konkretnego, nie potrafił odpowiedzieć na pytania. Pojawiła się kwestia remontów mieszkań nauczycielskich. Postanowiono zlustrować mieszkania tych członków, którzy złożyli podania o remont. To zadanie powierzono Weronice Danielewicz i Jerzemu Żyłukowi. Dyskutowano nad formą obchodów święta 1 Maja. Edward Florczak zaproponował, żeby członkowie „Soli-

²¹ Relacja Tadeusza Tutkalika z 19 maja 2021 r.

darności” razem przeszli na stadion. Zgodnie z jego pomysłem postanowiono, że: *członkowie „Solidarności” z różnych zakładów wszyscy idą razem we wspólnym pochodzie, dojdą do końca na stadion, bez trybuny na ulicy.*” Poinformowano, że wszystkie szkoły i przedszkola będą otrzymywały po jednym egzemplarzu „Solidarności”. Zapewne protokolant miał na myśli „Tygodnik Solidarność”, który zaczął się ukazywać 3 kwietnia 1981 r.

Wg sprawozdania skarbnika „Solidarność” oświatowa miała 28 tys. zł. Za marzec ze składek wpłynęło 4 804 zł. Jednomyślnie dziesięć osób w głosowaniu zdecydowało o przekazywaniu miesięcznie 100 zł na rzecz NSZZ „Solidarność” Ziemi Górowskiej. Te osoby to Tadeusz Tutkalik, Kazimiera Stefanicka, Janina Zajączkowska, Franciszek Górzański, Edward Florczak, Aleksander Król, Kazimiera Kospiczewicz, Urszula Ratajczak, Zdzisława Milinkiewicz (pełniła funkcję skarbnika²²) i Wiktor Gil. Poinformowano o jej działaniach, ale zapis tak enigmatyczny, że muszę go przytoczyć: *Solidarność Ziemi Górowskiej załatwiła pozytywnie sprawę mięsa na kartki, bo dotychczas świnie (połówki górne) przywożono tylko do Góry.*

Kolejne zebranie 1 czerwca z udziałem tylko 7 osób miało bardzo ciekawy porządek obrad: 1) wybór prezydium Komisji Międzyszkolnej; 2) akceptacja przez rady pedagogiczne dyrektorów; 3) obsada kolegium inspektora; 4) sprawy bieżące (zapotrzebowanie na prasę związkową, zbyt mała aktywność członków zarządu, przeniesienie biura „Solidarności” Nauczycieli i Pracowników Oświaty na ul. Świerczewskiego, podpisanie uchwały o przynależności do regionu); 5) sprawa zniżki godzin lub pół etatu dla pracownika związku; 6) brak wykazu członków koła w Wąsoszu; 7) zaproszenie inspektora w celu przekazania informacji o akceptacji dyrektorów. Nie znalazł on jednak odzwierciedlenia w bardzo krótkim protokole. Jedynie bowiem zapisano nazwiska dyżurujących nauczycieli: Zdzisława Milinkiewicz (1-20 lipca) i Renata Dłuska (20 lipca-10 sierpnia) oraz uwagę odnośnie akceptacji dyrektorów: *Związek musi być preżny, my sami musimy wybrać dyrektora, nie możemy zgodzić się, aby został narzucony. Jeżeli będzie sprawa trudna, to można tego starego dyrektora akceptować tylko na rok, czy się sprawdzi.*

Przez trzy wakacyjne miesiące – tak wynika z zachowanych protokołów – Komisja Międzyszkolna się nie zbierała, dopiero 9 września jej członkowie się spotkali. Jak wynika z protokołu, w czasie wakacji aktywność związkowa zamarła, dopiero po nich Tadeusz Tutkalik spotykał się z członkami kół, było zaplanowane spotkanie z inspektorem, udział w posiedzeniach komisji. Uczestniczył w poszerzonym posiedzeniu kolegium inspektora zamiast Władysława Fliga. Domagał się, żeby związkowcy mogli opiniować wybór dyrektorów szkół. Na zebraniu związkowym odczytano regulamin nowej rady pedagogicznej w szkole.

Władysław Flig dopytywał się o etat dla Komisji Międzyszkolnej. Takimi przydziałami zajmował się kurator. Miał do dyspozycji 6 etatów, które już rozdzielił.

Tadeusz Tutkalik proponował, żeby koło PTTK funkcjonujące w Zespole Szkół Zawodowych organizowało wyjazdy dla członków. Jerzy Krogulec (przedstawiciel związkowców z Wąsosza) zobowiązał się przygotować wyjazd do operetki. Zdzisława Milinkiewicz stwierdziła, że na koncie związkowym jest ok. 55 tys. zł. W tym kontekście pojawiła się propozycja zorganizowania zabawy z okazji Dnia Nauczyciela.

²² Informacja Tadeusza Tutkalika z 19 maja 2021 r.

Przekazano informację, że w bibliotece (zapewne LO) są teczki z prasą dla poszczególnych placówek. Do odbioru zobowiązano: LO – Benedykt Stryganek, ZSZ – Tadeusz Tutkalik, Przedszkole nr 2 – Anna Tomczak, Przedszkole nr 1 – Papaj, Szkoła Podstawowa w Glince – Franciszek Górzański; przy Szkole Podstawowej nr 3 nie było nazwiska kolportera.

Na zakończenie poinformowano o dwóch spotkaniach, jednym w Lesznie z wicewojewodą, które miało dotyczyć dowozu dzieci, reaktywowania szkół i sprawy dyrektorów, drugim we Wrocławiu 19 września.

Pierwszym punktem porządku obrad 5 października była organizacja zabawy nauczycielskiej i obchody Dnia Edukacji Narodowej, choć o tym święcie nie zapisano ani słowa. Do wzięcia udziału w zabawie zadeklarowało się: Wąsosz – Czarnoborsko – 15 osób (zapewne chodzi o nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Czarnoborsku), ZSZ – 20, LO – 30, Przedszkole nr 2 – 15, Przedszkole nr 1 – 12 i Szkoła Podstawowa nr 3 – 4. Uchwałą Komisji Międzyszkolnej zdecydowano, że członkowie „Solidarności” jak i osoby zaproszone płacą po 75 zł, reszta sumy będzie pokryta z funduszy związku.

Odczytano protokół z posiedzenia u Inspektora Oświaty i Wychowania z 14 września. Uchwałą Komisji Międzyszkolnej uznano, że należy odebrać z Leszna fundusz socjalny pracowników oświaty i wychowania, i na miejscu, czyli w Górze, należy rozpatrywać wszystkie sprawy.

Postanowiono o wysłaniu petycji do wojewódzkich władz administracyjnych dotyczącą lepszego zaopatrzenia w towary reglamentowane. W piśmie datowanym 6 października zwrócono się do wojewody o podjęcie natychmiastowych kroków w celu polepszenia zaopatrzenia i dystrybucji towarów reglamentowanych na terenie miasta i gminy Góra. Stwierdzono, że władze gospodarcze wykazują całkowity brak operatywności w rozwiązywaniu tych problemów. Obwiniono władze polityczne, że nie rozpoczęły budowy żłobka i remontu kapitalnego budynku przedszkola przy ul. Marchlewskiego (obecnie Podwale) oraz o „nabrzmiący problem mieszkaniowy” w Górze. Oczekiwano, że wojewoda wyciągnie konsekwencje służbowe (włącznie z odwołaniem ze stanowisk) w stosunku do winnych tych zaniedbań. W przypadku ignorowania tych problemów zapowiedziano „akcję” przewidzianą przez statut związku. Podobnie czyniły wszystkie zakłady.

Ogłoszono, że 6 października odbędzie się zebranie w Lesznie, a 10 października we Wrocławiu. W nawiązaniu do nich stwierdzono, że najmniej na reformie skorzystało szkolnictwo, toteż sekcja krajowa nie akceptuje karty praw nauczyciela.

Strajk ostrzegawczy

27 października zwołano zebranie ze względu na ogłoszony strajk ostrzegawczy 28 października od godziny 12⁰⁰ do 13⁰⁰. W protokole z posiedzenia zapisano przyczyny przystąpienia do niego:

- *nie uwzględnienie aktów normatywnych rad pedagogicznych (regulamin);*
- *nie realizowanie przez rząd porozumień społecznych dostępu do środków przekazu;*
- *złożenie do Sejmu projektu rządowego Karty Nauczyciela, który jest sprzeczny w zasadniczych sprawach ze stanowiskiem naszego związku;*
- *odrzućcie przez rząd projektu społecznej rady gospodarczej.*

Mieszały się tu postulaty oświatowe z postulatami ogólnozwiązkowymi.

Obecni członkowie „Solidarności” – Tadeusz Tutkalik, Benedykt Stryganek, Aleksander Król, Władysław Flig, Zofia Florko, Janina Zajączkowska, Krystyna Łoś – zaakceptowali formę protestu, która miała polegać na wywieszeniu flag narodowych, oplakatowaniu budynku szkoły plakatem informującym o celu akcji protestacyjnej, w dzienniku lekcyjnym prowadzone lekcje należało oznaczyć wpisem „strajk ostrzegawczy”, członkowie związku mieli nosić oznakowanie w barwach narodowych, wysłać telegram do Ministerstwa Oświaty w Warszawie.

Komisja Międzyszkolna wysłała informację datowaną 29 października opisującą przebieg akcji protestacyjnej w Zespole Szkół Zawodowych. Przytaczam ją w całości:

*W dniu 28.10.81 r. w ZSZ w Górze, podobnie jak w innych placówkach ośw.-wychow. odbyła się akcja protestacyjna nauczycieli i pracown.[ików] oświaty dla poparcia uchwały KK NSZZ Solidarność z 22.10.81 r. Koło Związkowe przy ZSZ w dniu tym przemianowało się na Szkolny Komitet Strajkowy i wywieszono flagi narodowe na budynkach szkolnych oraz plakat wyjaśniający cel protestu. Dyrekcja w trosce „o dobre imię placówki” zdejmuje nie pierwszy raz atrybuty strajkowe związkowców poprzez oddanego pracownika administracji, jakim jest woźna-*zdzieracz*²³. My nauczyciele członkowie Solidarności ostro protestujemy przeciwko tego typu poczynaniom dyrekcji, a w razie powtórzenia się takich incydentów zmuszeni zostaniemy do wystąpienia do KOiW [Kuratorium Oświaty i Wychowania] w Lesznie o nyciągnięcie stosownych konsekwencji wobec dyrekcji lub innych form protestu przewidzianych w statucie NSZZ Solidarność.*

Pod tą informacją skreśloną ręką przewodniczącego Tadeusza Tutkalika podpisało się 16 nauczycieli (podpisy nieczytelne).

Zabawa nauczycielska

27 października 1981 r. poza kwestią strajku ostrzegawczego obecni zaakceptowali rozliczenie zabawy nauczycielskiej w restauracji „Parkowa”.

16 października 1981 r. w zabawie uczestniczyły 172 osoby z 6 placówek oświatowych z terenu miasta i gminy Góra oraz gminy Wąsosz. Koszt biletu i konsumpcji wynosił 150 zł, z czego połowę pokrywał związek zawodowy, drugą połowę – uczestnik. Planowano zabawę zakończyć dnia następnego o godz. 2.00, ale postanowiono ją przedłużyć o 3 godziny, ponosząc dodatkowe koszty (orkiestra, sala i personel).

Podczas zabawy w czasie „walczyka czekoladowego” urządzono sprzedaż czekoladek. W tym celu zakupiono 20 kg galanterii czekoladowej paczkowanej po 20 dag. Aby ją kupić, zwrócono się do Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Górze, bo od czerwca 1981 r. sprzedaż wyrobów „czekoladopodobnych” była reglamentowana²⁴. Zorganizowano również sprzedaż kotylionów wykonanych przez związkowców z Przedszkola nr 1 i Przedszkola nr 2. Ze 100 kotylionów sprzedano 80 sztuk.

Po odliczeniu zysku koszt zabawy wyniósł 12 450 zł. W celu zmniejszenia kosztów Komisja Międzyszkolna wystąpiła do dyrekcji poszczególnych placówek oświatowych o dofinansowanie z budżetu socjalnego za swoich pracowników.

²³ Nazwisko znane redakcji.

²⁴ M. Żłobiński, *Handel na kartki. Spotkania z historią* (36), „Życie Powiatu” 2020 nr 3 s. 21, 23.

Zabawa przyniosła nieoczekiwany efekt. Franciszek. Górzański – aktywny działacz nauczycielskiej „Solidarności” w SP Glinka zrezygnował z działalności w tym związku, uzasadnił to tym, że nie otrzymał biletu na zabawę nauczycielską²⁵.

cdn.

Mirosław Żłobiński



Wielka tragedia w Górze

Najpierw zaczęła tonąć jedna nastolatka. Na pomoc rzuciła się jej siostra, po niej ich matka i jeszcze jedna dziewczyna. Tamte trzy utonęły, ocalono jedynie kobiety.

Wiadomość o tej potwornej tragedii przechowała dla nas wydawana w Poznaniu, polska gazeta, w numerze z 3 sierpnia 1916 roku. Nie wiemy gdzie górowanie wówczas się kąpały, zapewne w miejscowym stawie, choć może w rzece pod miastem. W każdym razie było tam wystarczająco głęboko, by się utopić.

Pierwsza zaczęła tonąć 13-letnia córka pana Sonnabend, którą porwał wir. Widząc to, na pomoc rzucił się jej starsza, 15-letnia siostra. I ona jednak zniknęła pod wodą. Wówczas na ratunek skoczyła ich matka, a za nią jeszcze 15-letnia córka mistrza piekarskiego Koszyńskiego. Jak dalej czytamy w gazecie; „na krzyk nieszczęśliwych kobiet przybyli ludzie.” Zdołali jedynie uratować panią Sonnabend, trzy nastolatki, w tym jej dwie córki utonęły. Tyle dawna informacja.

A my zwrócimy uwagę na nazwisko Koszyński. Oczywiście polskie, czyżby ten pan był Polakiem, czy mimo polskich korzeni, jak to się wówczas mówiło-zrobił się Niemcem? Tak czy owak tytuł mistrza piekarskiego może wskazywać, że posiadał piekarnię. A to oznaczało, że w strukturze finansowej i w ogóle społecznej miasteczka stał dość wysoko.

Damian Szymczak
Źródło: „Postęp”, nr 175 z 1916 r.

²⁵ Informacja Tadeusza Tutkalika z 19 maja 2021 r.

KRONIKA FUNDACJI POMOCY SZKOLE IM. EDWARDA MACHNIEWICZA W GÓRZE (CZ. II)

Poniżej prezentujemy część drugą Kroniki Fundacji Pomocy Szkole, prowadzonej od 1991 r. przez nauczycielkę LO Janinę Właźlak. Kronika jest doskonałym przykładem jak rozwijała się, jedyna wówczas w Górze i powiecie górowskim fundacja, jakie starania podejmowali członkowie-założyciele, by sprostać problemom i móc działać zgodnie ze statutem.

Zebrań sprawozdawczo-wyborcze

Na zebraniu 28 kwietnia 1993 roku w wyniku głosowania udzielono absolutorium Zarządowi i przeprowadzono wybory. W skład Zarządu weszli ci sami członkowie, którzy byli w nim wcześniej. Na tym zebraniu podjęto uchwałę następującej treści: Upoważnia się wybrany Zarząd do podejmowania decyzji zgodnie ze statutem w sprawie nagród dla absolwentów LO.

Nagrody dla absolwentów 1993

Fundacja Pomocy Szkole ufundowała nagrody pieniężne w wysokości 500.000 zł oraz dyplomy czterem absolwentom 1993 roku – laureatom olimpiad. Są nimi: Beata Błońska, Beata Poźniak, Andrzej Pacak, Tomasz Pajor. Przeznaczono na ten cel 2.000.000 zł. Andrzej Pacak otrzymał także nagrodę w wysokości 750.000 zł – z konta Fundacji ufundowaną przez p. Michała Zarembę. Fundacja pokryła też koszty przejazdu uczniów i ich opiekunów na konkursy organizowane przez władze oświatowe.

Spotkanie zarządu fundacji z olimpijczykami LO

Fundacja pomaga szkole i uczniom!

Premiuje najlepszych, nagradza ich nagrodami książkowymi i pieniężnymi.

8 czerwca po wręczeniu świadectw dojrzałości odbyło się niecodzienne spotkanie Zarządu Fundacji i Dyrekcji LO z najlepszymi absolwentami.

Fragment artykułu z „Przeglądu Górowskiego” nr 12 s. 6, z 30 czerwca 1993 r., napisany przez Elżbietę Maćkowską:

Olimpijczycy z LO

9. VI. Br. W LO w Górze w dniu wręczenia świadectw maturzystom miało miejsce inne ważne odbywające się po raz pierwszy w historii szkoły spotkanie. Laureaci olimpiad spotkali się z przedstawicielami Rady Rodziców, gronem pedagogicznym i zarządem Fundacji im. Machniewicza „Bogactwo kraju to bogactwo myśli ludzkiej, a rybijących się uczniów należy szanować i wspierać w ich poczynaniach.” – stwierdził dyrektor LO Bogusław Załoba witając zebranych.

„Niewielka szkoła i niewielkie miasteczko” – powiedział dyr. B. Załoba, a jak znaczące mamy osiągnięcia. Fundacja – dodał Jerzy Maćkowski (jej prezes) zawsze wspierać będzie te inicjatywy, które

pomóc mają w rozwoju umiejętności uczniów, które pomogą we wszelkich działaniach by „olimpijczyków” było więcej. Najlepszych zawsze nagrodzimy.

Drukarka dla pracowni informatycznej

Na początku roku szkolnego 1993/94 pojawiły się nowe potrzeby szkoły. Jedną z nich jest maksymalne wyposażenie pracowni informatycznej, która służy szkole różnorodną pomocą, a nie tylko jest pracownią zajęć lekcyjnych. Informatyka rozwija się coraz bardziej jako dziedzina wiedzy i trudno sobie wyobrazić, by za kilka lat instytucja dobrze funkcjonowała bez komputera. Opiekun pracowni informatycznej mgr Jacek Figiel zwrócił się z prośbą do Fundacji o zakup drukarki laserowej lub atramentowej na potrzeby szkoły. Fundacja nie odmówiła pomocy!

Klub uczniowski

Na zebraniu Zarządu Fundacji 25 października 1993 roku dyskutowano nad otwarciem w budynku szkolnym klubu – świetlicy dla młodzieży. Prezes Jerzy Maćkowski proponował, aby częściowo sfinansować to przedsięwzięcie. Na uruchomienie klubu postanowiono wstępnie przeznaczyć kwotę 5.000.000 zł. O wystrój sali (malowanie ścian i dekoracje) winni zatroszczyć się uczniowie pod kierunkiem nauczyciela plastyki – mgr Grażyny Onichimowskiej. Członkowie Fundacji uważają, że klub powinien wyglądać elegancko i być oddany pod opiekę samorządu uczniowskiego.

W styczniu 1994 roku postanowiono dodać jeszcze na urządzenie klubu – na wniosek prezesa – 2.000.000 zł, aby doposażyć salę. Zebranie Zarządu Fundacji 12 maja 1994 roku, w którym uczestniczył też dyrektor szkoły, odbyło się w klubie, ale oficjalne otwarcie nastąpiło dopiero w październiku. Dużo pracy włożyli rodzice i uczniowie, ale efekt widać.



Młodzież może w budynku skorzystać z herbaty i kanapek, a także kulturalnie spędzić przerwy i wolne lekcje. Kiosk w klubie należy oddać w dzierżawę – orzekli członkowie Fundacji.

Zabawa sylwestrowa 1993/94

Już dużo wcześniej, bo na zebraniu październikowym, Zarząd Fundacji zdecydował, że będzie organizatorem zabawy sylwestrowej. Trud związany z jej przygotowaniem wzięło na siebie kilka zaledwie osób. Pani J. Osmolska zajęła się rozprawdaniem biletów, p. Z. Hanulak – przygotowaniem auli (z pomocą p. J. Figła i maturzystów, którzy przygotowują dekoracje sali), p. J. Maćkowski, p. J. Starke i p. B. Pacholek zajęli się zaopatrzeniem. Oficjalny zysk z zabawy wyniósł według przedstawionych dokumentów przychodów i rozchodów 26.011.300 zł. Przekazano tę kwotę na konto Fundacji Pomocy Szkole.

Współpraca z Kołem Łowieckim „Bór”

Dzięki temu, że niektórzy panowie fundatorzy naszej Fundacji są zamiłowanymi myśliwymi, zacieśniły się więzi współpracy między tymi instytucjami. W ramach porozumienia między zarządem Koła Łowieckiego „Bór” w Górze, reprezentowanego przez pana dr. Wacława Grzebielucha a Fundacją Pomocy Szkole im. Edwarda Machniewicza, reprezentowaną przez prezesa Jerzego Maćkowskiego, ustalono, że Zarząd Koła Łowieckiego użycza na rzecz Fundacji autobusu LEE 0578B do czasu zakupu drugiego autobusu. Fundacja będzie zaś przekazywała raz w miesiącu za to użyczenie środki finansowe na rzecz ochrony środowiska Koła Łowieckiego „Bór”. Taka umowa jest na pewno wyrazem wzajemnego zaufania.

Nagrody dla najlepszych

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Fundacji odbytym 22 kwietnia 1993 roku postanowiono, że nagrody otrzymywać będą ci absolwenci, którzy w czasie nauki w szkole zakwalifikowali się do konkursów i olimpiad szczebla centralnego. Fundacja ma też zagwarantowane prawo weryfikacji kandydatów przedstawionych przez dyrektora szkoły.

W 1994 roku nagrodzeni zostali nagrodą pieniężną w wysokości 1 mln zł następujący absolwenci:

Aleksander Fuglewicz – finalista wielu olimpiad przedmiotowych

Węclawik – za zwycięstwo w konkursie fizycznym w Toruniu

Mariusz Sybila – za zwycięstwo w olimpiadzie filozoficznej i w konkursie literackim

Anna Rewak – za zwycięstwo w olimpiadzie artystycznej

Zdobywcy złotych medali w pilce siatkowej otrzymali nagrody w wysokości 700.000 zł. Są nimi:

Rafał Szafraniec, Andrzej Kęsik, Ireneusz Pankiewicz.

Na nagrody książkowe dla uczniów Fundacja przeznaczyła 6 mln zł.

Taki rodzaj świadczeń na rzecz uczniów jest jednym z zasadniczych działań statutowych Fundacji i stanowi zarazem ważny element jej działalności w czasach, gdy wszy-

scy szukają sponsorów, bo brak środków finansowych na różnego rodzaju działalność społeczną.

Źródło dochodów i rodzaj wydatków

Tematem spotkania Zarządu Fundacji 16 września 1994 roku była działalność gospodarcza. Aktualnie Fundacja posiada ok. 30 mln zł, oraz konto dewizowe. Źródłem dochodów jest autobus, który obsługuje dowóz dzieci do szkoły, a także wynajmowany jest na inne cele (wesela, pogrzeby itp.). Fundacja opłaca tylko kierowcę i księgową. Drugim rodzajem działalności gospodarczej jest dzierżawa kiosku.

W związku ze zbliżającym się 50-leciem LO i zjazdem absolwentów wydatki szkoły będą większe. Fundacja postanowiła więc pokryć koszty związane z okolicznościowym wydawnictwem, przeznaczyć 5 mln zł na zakup książek do biblioteki i realizować oczywiście inne formy pomocy szkole.

Jednym z najbliższych zadań jest zorganizowanie dochodowej zabawy sylwestrowej. Członkowie Zarządu dyskutowali na temat kupna drugiego autobusu i rozwinięcia działalności gospodarczej, aby zdobyć większe środki na pomoc szkole. Rozważano także możliwość nawiązania kontaktów z przedwojennymi absolwentami górowskiego liceum.

O działalności gospodarczej mówiono przede wszystkim na zebraniu Rady Fundacji, które odbyło się 29 marca 1995 roku. Ze sprawozdania przedstawionego przez prezesa wynika, że wpływy za rok 1994 wyniosły 388.675.100 zł (z wynajmu autobusu 340.856.000 zł, z zabawy 20.011.300 zł).

Liceum przekazano 44.600.000 zł na wydatki związane z wyjazdem do Olsztyna na Zjazd Liceów Mickiewiczowskich, na książki do biblioteki, stoliki do klubu, na monografię liceum i nagrody dla maturzystów. Wyrazy uznania dla pracy Zarządu, który bezinteresownie pomaga szkole, wyraziła Janina Właźlak, a dyrektor Bogusław Załoba serdecznie podziękował za zrozumienie trudności finansowych szkoły, życzliwość i dotychczasową pomoc.

Rada Fundacji upoważniła Zarząd do zakupu drugiego autobusu, o ile pozwolą na to posiadane środki.

Echa w prasie lokalnej...

„Przegląd Górowski nr 7, z 14 kwietnia 1995 roku

Z prac Fundacji

30.03 b.r. na zebraniu sprawozdawczym spotkała się Rada Fundacji im. Machniewicza działająca od 4 lat przy LO w Górze. Tematem spotkania było podsumowanie dotychczasowej działalności i udzielenie absolutorium Zarządowi. Fundacja może poszczycić się dużymi osiągnięciami finansowymi. 96 mln (starych złotych) wygospodarowanych dzięki dzierżawie punktu sprzedaży znajdującego się na terenie LO, organizowaniu imprez rozrywkowych, świadczeniu usług transportowych oraz wpłaty od członków Fundacji przeznaczono na potrzeby Liceum, m.in. przyznano nagrody dla olimpijczyków, nagrodzono najlepsze prace maturalne, dofinansowano wyposażenie Klubu Młodzieżowego w szkole, wycieczki dydaktyczne i krajoznawcze.

Fundacja skupia obecnie 23 członków. Zarząd (uzyskał absolutorium) stanowią: Jerzy Maćkowski, z-ca Janusz Starke, sekretarz Zofia Hanulak, skarbnik Jolanta Osmolska, kronikarz Janina Właźlak, członkowie Stanisław Hoffman i Bogusław Pacholek.

W roku 1995 zaplanowano utrzymanie dotychczasowej działalności, a w perspektywie zakup drugiego autokaru, co nie tylko pozwoli zwiększyć zakres usług transportowych, ale i umożliwi młodzieży częstsze organizowanie wycieczek różnego typu.

Ponadto Fundacja wspomaga wydanie monografii poświęconej Liceum w Górze. Monografię tę opracowują mgr Zofia Hanulak i mgr Janina Właźlak. Ukaże się ona we wrześniu b.r., bowiem 16.09. Liceum obchodzi swoje 50-lecie. Organizatorzy szczególnie serdecznie na tę uroczystość zapraszają absolwentów z lat 1945-1995. EM

Nagrodzeni przez Fundację

Zgodnie ze statutem i wcześniejszą uchwałą Zarządu Fundacji w 1995 roku nagrody pieniężne otrzymali następujący absolwenci LO:

Katarzyna Gawlicz 250 zł – finalistka VII Olimpiady Filozoficznej, autorka najlepszej pracy maturalnej z języka polskiego.

Krzysztof Ratnycyn 250 zł – laureat II Olimpiady o Prawach Człowieka i finalista I, wyróżnienie w konkursie fizycznym.

Tomasz Kazało 200 zł – finalista Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka.

Marek Paradowski 200 zł – I miejsce w Woj. Konkursie Informatycznym, wyróżnienie w Ogólnop. Turnieju Młodych Fizyków, autor najlepszej pracy z matematyki.

Mariusz Korman 100 zł – udział w okręgowych eliminacjach Olimpiady Biologicznej i w eliminacjach III stopnia Olimpiady Ekologicznej.

Beata Czarna 100 zł – udział w eliminacjach centralnych Olimpiady Artystycznej.

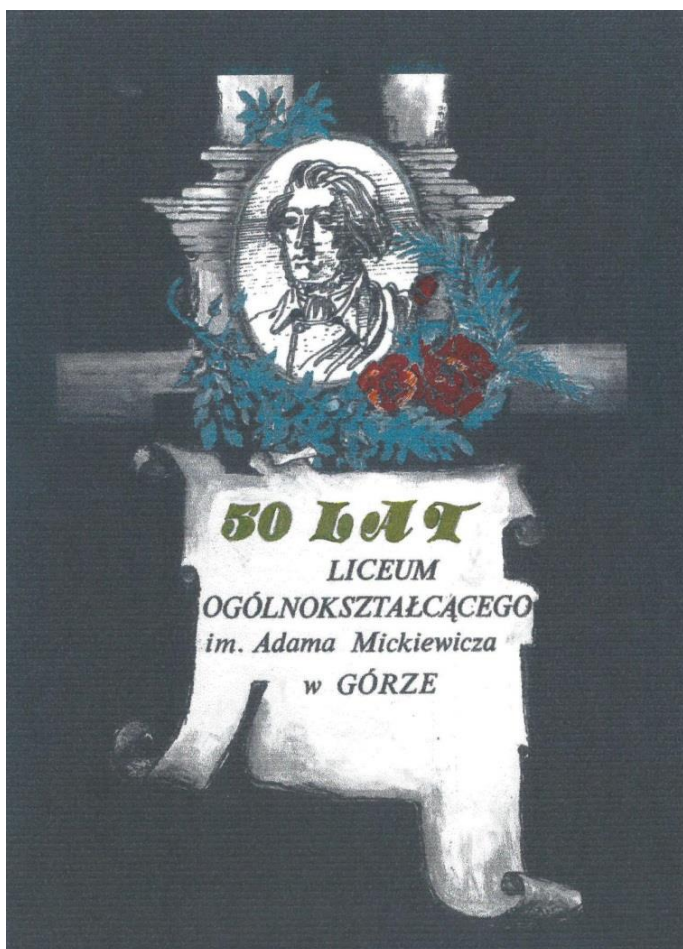
Honorata Siedlarz 100 zł – autorka najlepszej pracy maturalnej z biologii.

Marcin Leończyk 100 zł – I miejsce w finale piłki siatkowej WIMS.

Fundacja nie tylko ufundowała nagrody pieniężne dla absolwentów LO za osiągnięcia w nauce i sporcie, ale pokryła także koszty udziału delegacji szkoły w Zjeździe Szkół Mickiewiczowskich w Olsztynie i zakupiła nagrody dla uczniów.

Monografia szkoły 50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Górze

Została wydana przez Liceum z okazji 50-lecia szkoły i zjazdu absolwentów, który odbył się 16 września 1995 roku. Mogła się ukazać drukiem tylko dzięki Fundacji, która w całości pokryła koszty związane z tym wydawnictwem.



Monografia „50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Górze”, którą otrzymali wszyscy uczestnicy VII Zjazdu Absolwentów, jest pracą zbiorową opracowaną przez nauczycieli LO: Zofię Hanulak, Janinę Wlaźlak, Jacka Figła, Jerzego Tarkowskiego, ze wstępem dyrektora Bogusława Załoby. Znajduje się w niej rozdział pt. „Fundacja Pomocy Szkole” zawierający informacje o powstaniu i dotychczasowej działalności Fundacji oraz nazwiska wszystkich fundatorów.

Zakup drugiego autobusu

Członkowie Fundacji są bardzo emocjonalnie związani ze szkołą – i jako absolwenci i jako rodzice uczniów liceum, i pracują dla szkoły z poświęceniem, starając się zdobyć środki finansowe. W końcu w roku 1995 zakupiono wreszcie drugi autobus.



Zarząd postanowił wysłać podziękowanie p. Wysokińskiemu za bardzo szybkie wyremontowanie autobusu.

Na zebraniu Zarządu 25 stycznia 1996 roku, w którym uczestniczył dyrektor szkoły, stwierdzono, że właściwy jest sposób zagospodarowania autobusu tj. dowóz dzieci do szkoły. Sprawa autobusu zajęła sporo czasu i uwagi członków Zarządu, gdyż rozważano, czy starszy autobus sprzedać, aby kupić lepszy. Postanowiono zorientować się w możliwości zakupu w Niemczech lub Czechosłowacji.

Wyjazdowe zebranie fundatorów

7 maja 1996 roku zebranie odbyło się w Nowej Wiosce.

Dyskusja po przedstawieniu przez prezesa sprawozdania z działalności Fundacji w 1995 roku dotyczyła nie sprawozdania, ale działalności gospodarczej w bieżącym roku,

gdyż Fundacja zadłużona jest w Kole Łowieckim na kwotę 4800zł. Pieniądze na nagrody dla młodzieży muszą być, gdyż Fundacja nie może zrezygnować z tego zadania statutowego. Rozważano więc możliwość pozyskania pieniędzy dla Fundacji od Wojewody.

Pomoc liceum

2100 zł – przeznaczono na nagrody dla absolwentów LO,
250 zł – na wyjazd delegacji do Olsztyna,
300 zł – na wyjazd młodzieży na konkurs do Warszawy,
1000 zł – na zakup książek do biblioteki,
1000 zł – na naczynia dla internatu,
300 zł – indywidualna pomoc.

Spotkanie z kierowcami autobusów

Na spotkaniu z kierowcami autobusów Fundacji 3 września 1996 roku omówiono zakres czynności i obowiązków, zwracając szczególną uwagę na bezpieczeństwo dzieci. Ustalono też wynagrodzenie dla kierowców (1,80 zł za godzinę oraz 10% premii uznaniowej).

Opieka nad grobem profesora LO

Na zebraniu Zarządu 10 października 1996 roku prezes Fundacji podniósł sprawę opieki nad grobem długoletniego nauczyciela LO Konstantego Matulewicz. Ponieważ nagrobek został zniszczony, a rodzina nie ma środków na renowację, uchwalono, że Fundacja pokryje koszty renowacji płyty nagrobkowej: wyrównanie płyty oraz wykonanie liter. Prof. Konstanty Matulewicz pracował w górowskim liceum w latach 1946-1968, uczył przede wszystkim matematyki. Wychował wielu znakomitych matematyków, pracujących nie tylko w Polsce, ale także na uczelniach zagranicznych. Odznaczony został tytułem honorowym Zasłużony Nauczyciel PRL.

Zebranie zarządu

12 marca 1997 roku poświęcone było przygotowaniu się do zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Sprawozdanie finansowe za miniony rok przedstawił prowadzący księgowość p. Stanisław Lis. Autobusy Fundacji wypracowały zysk ok. 12.000 zł, z czego szkole przekazano 4.800 zł. Majątek trwały wynosi ponad 50.000 zł. Członkowie Zarządu dyskutowali na temat nawiązania kontaktu z zaprzyjaźnionym Herzbergiem i pomocy w zakupie autobusu.

Wybory do zarządu

11 kwietnia 1997 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Fundatorów, któremu przewodniczył p. Tadeusz Birecki. Sprawozdanie z działalności za rok 1996 przedstawił prezes Jerzy Maćkowski. Wynikało z niego jednoznacznie, że Fundacja realizując statutowe zadania, pomaga szkole i uczniom. Fundatorzy zabierający głos w dyskusji podkreślali, że Zarząd swoją pracą wzbogacił konto Fundacji (od 10 mln zł starych do 50 tys. zł nowych). Sugerowano utrzymanie dotychczasowej polityki –

tj. przeznaczanie środków na inwestycje, a nie na konsumpcję. Po dyskusji i sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyborów.

Prezesem został ponownie p. Jerzy Maćkowski, „dobry duch wszelkich poczynąń i zaangażowany ich realizator”

Na propozycję nowego prezesa do Zarządu weszli:

Janusz Starke – wiceprezes

Ryszard Kwiatkiewicz – skarbnik

Zofia Hanulak – sekretarz

Zbigniew Kubiak – członek

Do Komisji Rewizyjnej:

Tadeusz Birecki – przewodniczący

Aleksander Minta – członek

Bogusław Pacholek – członek

Pan Tadeusz Birecki podziękował księgowemu p. Stanisławowi Lisowi za wzorowe prowadzenie dokumentacji finansowej, a dyrektor LO Bogusław Załoba za pomoc materialną udzielaną szkole, i życzył Zarządowi jak najlepszych efektów pracy.

P. Zofia Hanulak przypomniała, że na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej przedstawiła sprawę Fundacji, prosząc o priorytet przy przetargach linii autobusowych na dowóz dzieci do szkół podstawowych, gdyż wypracowane przez Fundację pieniądze przeznacza się na potrzeby Liceum, a nie prywatnego właściciela. Podjęto też decyzję, że o pracy Fundacji należy informować społeczeństwo poprzez artykuły w lokalnej prasie. Rozpoczął się nowy okres działalności Fundacji Pomocy Szkole.

cdn.



Górowscy rycerze św. Floriana cz. XI

SZTANDAR DLA JEDNOSTKI RATOWNICZO-GAŚNICZEJ

7 stycznia 1997 r. odbyło się spotkanie w sprawie ufundowania sztandaru dla JRG w Górze. Dotychczas podczas uroczystości używano sztandaru wypożyczonego z OSP w cukrowni¹. Na czele komitetu stanął wojewoda leszczyński Zbigniew Haupt, jego zastępcą został burmistrz Góry Stanisław Kwiatek (pełny skład – załącznik nr 1)² O wsparcie finansowe zwrócono się do zakładów pracy.

17 maja 1997 r. Góra była miejscem wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka. Uświetniając uroczystość, na plac Bolesława Chrobrego przybyli: zastępca komendanta głównego PSP starszy brygadier Aleksander Szymański, wojewoda leszczyński Zbigniew Haupt, parlamentarzyści województwa leszczyńskiego, komendant wojewódzki PSP i komendanci rejonowi, burmistrz Góry Stanisław Kwiatek, kierownik Urzędu Rejonowego Krzysztof Górniak, komendanci szkół pożarniczych z Poznania i Częstochowy i inni.

W uroczystości uczestniczyły kompanie reprezentacyjne Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu, Komendy Wojewódzkiej Policji i leszczyńskiej jednostki wojskowej. Flagę narodową wciągnięto podnośnikiem samochodowym.

Sztandar poświęcili dwaj kapłani – kapelan straży pożarnej województwa leszczyńskiego ks. kanonik K. Kaczmarek i ks. dziekan B. Sylwestrzak.

Wręczono 6 złotych znaków Związku OSP. Jeden z nich otrzymał Stefan Kasperski z Góry, wieloletni komendant OSP. Początki jego związku ze strażą pożarną sięgały czasów odbywania zasadniczej służby wojskowej i pracy w Piskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, gdzie prowadził żeńską drużynę pożarniczą. Od 1960 r. osiadł na Ziemi Górowskiej, ale nie zerwał związków z Ochotniczą Strażą Pożarną (prowadzenie drużyny przeciwpożarowej w górowskim tartaku, miejsce w zarządzie gromadzkim OSP, opiekun jednostki OSP w Ryczeniu). W 1969 r. podczas zjazdu powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych wybrano go komendantem. Zmieniał się podział administracyjny Polski, zmieniała się struktura Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, a on aż do 2011 r. piastował stanowisko komendanta³. Zmarł w 2012 r.

Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano E. Szymczaka, a odznaki „Za zasługi dla województwa leszczyńskiego” otrzymali A. Szolc i M. Wardzała.

Uroczystość na rynku zakończyła defilada i przemarsz pod górowską strażnicę na ul. Kościuszki 4, gdzie wmurowano akt erekcyjny rozbudowy zaplecza garażo-

¹ Relacja Franciszka Florkiewicza z wiosny 2009 r. zatrudnionego w górowskiej straży w latach 1964-1985, relacja Stanisława Białkowskiego z wiosny 2009 r., który pracował w górowskiej straży pożarnej od 1961 do 1979 r., wcześniej pełnił funkcję komendanta OSP w Glince, relacja Zenona Stecki z wiosny 2009 r., zatrudnionego w górowskiej straży w latach 1968-1992.

² E. Choińska, *Górowscy strażacy otrzymają swój sztandar*, „Przegląd Górowski” 1997 nr 1 s. 4.

³ S. Kasperski, *Strażak z powołania*, Rozm. przepr. Elżbieta Maćkowska, „Przegląd Górowski” 1999 nr 7 s. 11.

wego JRG⁴. Inwestycja ta miała być wykonana systemem gospodarczym ze środków inwestycyjnych Komendy Wojewódzkiej PSP w Lesznie przy współudziale górowskich strażaków⁵. Nie została zrealizowana, bo te zamierzenia przekreśliło kilka czynników: reforma administracyjna, w wyniku której Góra znalazła się w województwie dolnośląskim⁶, brak pieniędzy, zmiana koncepcji funkcjonowania straży – przestało być potrzebne zaplecze magazynowe, gdyż potrzebne materiały można kupować na bieżąco⁷.

Załącznik nr 1

Spółeczny Komitet Fundacji Sztandaru Jednostce
Ratowniczo-Gaśniczej w Górze

- | | | |
|----|---------------------------|--|
| 1. | Przewodniczący | – Zbigniew Haupt
wojewoda leszczyński |
| 2. | Zastępca przewodniczącego | – Stanisław Kwiatek
burmistrz miasta i gminy Góra
prezes Zarządu Miejsko-Gminnego
ZOSP Góra |
| 3. | Zastępca przewodniczącego | – Jan Solak
prezes Zarządu Wojewódzkiego
Związku OSP RP w Lesznie |
| 4. | Zastępca przewodniczącego | – mł. bryg. inż., Krzysztof Pobudek
komendant wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie |
| 5. | Członek | – Jan Przybylski
burmistrz miasta i gminy Wąsosz |
| 6. | Członek | – Jan Głuszko
wójt gminy Niechlów |
| 7. | Członek | – Lech Krawczyński
wójt gminy Jemielno |
| 8. | Członek | – Andrzej Rękosiewicz
dyrektor naczelny Cukrowni „Góra Śląska” |

⁴ H. Żywień, *Ratunek w zasięgu ręki* '97, „Przegląd Górowski” 1997 nr 9 s. 4; KAS, *Sztandarowa Góra*, „Gazeta Poznańska” 1997 nr 117 s. 9.

⁵ Kronika ZSP w Górze, t. 1 (nlb). Strażacka kronika powstała w tym roku. W tomie pierwszym zrekonstruowano na ile to możliwe historię górowskiej straży. Kolejne tomy od 1999 r. były prowadzone na bieżąco. Pierwszy tom miał tytuł „Zawodowa Straż Pożarna w Górze”. Dla tej publikacji nadałem inną nazwę kolejnym tomom, nieposiadającym już własnych nazw – „Kronika PSP w Górze” z oznaczeniem kolejnego tomu. Wszystkie tomy są nieliczbowane.

⁶ (mach): Najnowocześniejsza strażnica w regionie (z 26 lutego 2009 r.) (<http://panorama.media.pl/content/view/238202/9>; dostęp 14 września 2009 r.)

⁷ Relacja Arkadiusza Szupera z 18 września 2009 r.

- | | |
|-------------|--|
| 9. Członek | – Władysław Stanisławski
prezes PSS „Spolem” w Górze |
| 10. Członek | – Adam Górny
prezes OSM w Górze |
| 11. Członek | – st. bryg. Ireneusz Jankowski
komendant rejonowy PSP w Rawiczu |
| 12. Członek | – st. kom. Andrzej Twardowski
komendant rejonowy policji w Górze |
| 13. Członek | – st. kpt Rajmund Hanuszek
dowódca JR-G w Górze |
| 14. Członek | – Stefan Kasperski
komendant miejsko-gminny OSP w Górze |
| 15. Członek | – Maria Warchol
inspektor wydziału spraw obywatelskich
Urzędu Miasta i Gminy w Górze |

Źródło: Kronika PSP w Górze, t. 1

Załącznik nr 2

Uzasadnienie nadania sztandaru Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Górze

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Górze została powołana z dniem 1 lipca 1992 roku na mocy ustawy o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 roku. Powstała ona na bazie Zawodowej Straży Pożarnej powołanej w roku 1968. Wcześniej t.j. od 1949 roku istniało pogotowie zawodowe, a następnie Powiatowa Komenda Straży Pożarnych.

Strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej wielokrotnie w ofiarny i odważny sposób gasili pożary, likwidowali skutki klęsk żywiołowych i katastrof na terenie własnego rejonu działania, jak również na innych terenach w ramach pomocy wzajemnej.

Szczególnie jednostka wyróżniła się w następujących działaniach:

Usuwanie skutków powodzi w miesiącu sierpniu 1977 roku na terenie województwa leszczyńskiego i legnickiego,

Gaszenia pożaru kompleksu leśnego w Kuźni Raciborskiej,

Gaszenia pożaru lasu w 1992 roku w miejscowości Wierzawice [Wierzowice] Małe – straty wyniosły 95 tys. zł.

Wychodząc naprzeciw potrzebom modernizacji obiektów strażacy JRG PSP Góra podjęli zobowiązanie do wykonywania wielu prac systemem gospodarczym. Nie obniżając gotowości operacyjno-technicznej jednostki prowadzone są prace porządkowo-pomocnicze.

Równolegle angażują się w działalność ochotniczych straży pożarnych pełniąc w ich szeregach różne odpowiedzialne funkcje. W ramach pomocy naprawiany jest sprzęt silnikowy, a prowadzone wspólnie ćwiczenia i szkolenia doskonalące uzupełniają skuteczność działania obu ogniw.

Stała dbałość o powierzony sprzęt oraz miejsce zakwaterowania i garażowania daje gwarancję utrzymania stałej gotowości bojowej jednostki. Wyrazem tego jest wielokrotne zajęcie czołowych lokat w przeglądach sprzętu silnikowego organizowanego przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie.

Dużo uwagi poświęca się szkoleniu doskonalącemu. Umożliwia to prawidłowe wykorzystanie sprzętu przy akcjach ratowniczo-gaśniczych, przyczynia się do ograniczenia strat popożarowych oraz skutecznemu likwidowaniu zaistniałych zagrożeń.

W uznaniu działalności Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Górze, z inicjatywy władz samorządowych województwa i rejonu ukonstytuował się Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru dla JRG PSP Góra. Funkcję Przewodniczącego Komitetu Fundacji Sztandaru pełni Wojewoda Leszczyński Pan Zbigniew Haupt.

Proszę Pana Ministra o pozytywne załatwienie wniosku i nadanie sztandaru dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Górze

Komendant wojewódzki
Państwowej Straży Pożarnej
mł. bryg. Krzysztof Pobudek
Źródło: Kronika PSP, t. 1 (nlb)



Poczet sztandarowy (od lewej): Lucjan Sibilak, Krzysztof Kumanowski, Jarosław Teresiak,
17 maja 1997 r.